

Sygn. akt II AKa 124/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Ciemnoczołowski

Sędziowie: SSA Danuta Matuszewska (spr.)

SSA Mirosław Cop

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim M. R.

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2017 r.

sprawy

R. M. s. R., ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 193 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 280 § 1 k.k.; art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 281 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.

P. S. (1) s. J., ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 193 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 280 § 1 k.k.; art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 281 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k.; art. 279 § 1 k.k.; art. 279 § 1 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

L. K. s. L., ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 193 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 281 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; art. 279 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.;

R. J. s. M., ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 281 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 280 § 1 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 281 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 281 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.

J. S. s. J., ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z 11 § 2 k.k. zw. z art. 64§1k.k.; art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 281 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 280 § 1 k.k.; art. 279§1k.k. w zb. z art. 280§1k.k. w zb. z art. 281k.k. w zw. z art. 11§2k.k; art. 279§1k.k. w zb. z art. 280§1k.k. w zb. z art. 281k.k. w zb. z art. 157§2k.k. w zw. z art. 11§2k.k; art. 279§1k.k.; art. 13§1k.k. w zw. 280§1k.k.; art. 13§1k.k. w zw. 279§1k.k.; art. 279§1k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych: R. M., P. S. (1), R. J. i J. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 4 lipca 2016 r., sygn. akt **XIV K 153/14**

I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

1. uchyla zawarte w punktach 78,116, 129 i 131 rozstrzygnięcia o karach łącznych oraz o zaliczeniu na ich poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonych P. S. (1), R. J. i J. S. ,

2. uniewinnia oskarżonych R. J. i J. S. od popełnienia czynów przypisanych im w punktach 112 i 125 wyroku i obciąża w tym zakresie kosztami postępowania Skarb Państwa,

3. w punktach 7 i 46 eliminuje z opisu czynów ustalenia co do tego, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu z J. S. realizując jego polecenie oraz przekazali J. S. skradzione mienie,

4. w punktach 6, 45 i 80 ustala, że na szkodę K. P. oskarżeni zabrali w celu przywłaszczenia 1200 zł oraz biżuterię wartości 64.100 zł , to jest mienie łącznej wartości 65.300 zł,

5. obniża wymierzone P. S. (1) kary:

a) w punkcie 74 wyroku do 6 (sześciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

b) w punkcie 75 wyroku do 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności,

c) w punkcie 76 wyroku do 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

6. obniża wymierzone J. S. kary:

a) w punkcie 126 wyroku do 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności,

b) w punkcie 127 wyroku do 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

7. na podstawie art. 86§1 k.k. w zw. z art. 91§2 k.k. w zw. z art.4§1 k.k. łączy jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza kary łączne:

a) P. S. (1) 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,

b) R. J. 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

c) J. S. 6 (sześciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

8. w punktach 39 i 104 w miejsce art. 85 k.k. powołuje art. 91§2 k.k. ,

9. w punkcie 130 d) : w miejsce podanych kwot 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz R. P. przyjmuje kwoty 5000 zł,

- 10.w punktach 130 g) i h): uchyla nałożony obowiązek naprawienia szkody w odniesieniu do Ł. K.,
- 11.w punkcie 130 m): obniża do 58.930 kwotę orzeczoną tytułem naprawienia szkody na rzecz K. P.,
12. w punkcie 130 q): obniża do 13.072,22 zł kwotę orzeczoną tytułem naprawienia szkody na rzecz B. S. ,
- 13.w punkcie 130 s): obniża do 5000 zł kwotę orzeczoną tytułem naprawienia szkody na rzecz M. P.,
14. na podstawie art. 63§1 k.k. w zw. art. 4 §1 k.k. na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:
- a) P. S. (1) od dnia 28 listopada 2012r. do dnia 29 czerwca 2017 r.,
- b) R. J. od dnia 15 maja 2013r. do dnia 20 maja 2013 r. oraz od dnia 22 stycznia 2015 r. do dnia 25 lutego 2015 r.,
- c) J. S. od dnia 15 maja 2013 r. do dnia 12 sierpnia 2014 r. oraz od dnia 17 lipca 2016 r. do dnia 29 czerwca 2017 r.

II utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: P. K. (Kancelaria Adwokacka w S.), R. G. (Kancelaria Adwokacka w P.), B. L. (Kancelaria Adwokacka w G.), H. P. (Kancelaria Adwokacka w G.), G. B. (1) (Kancelaria Adwokacka w T.) kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym R. M., P. S. (1), Ł. K., R. J. i J. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV zwalnia oskarżonych z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś poniesionymi w toku tego postępowania wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 4 lipca 2016 r. sygn. akt XIV K 153/14 R. M. został uznany za winnego tego, że w okresie od 16 czerwca do 28 listopada 2012 r. w miejscowościach K., O., L., R., S., C., S., C., W., S., S., L., P., G. K., Z., G., S., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu dopuścił się:

14 czynów z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

7 czynów z art. 13§1 k.k., w zw. z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

jednego czynu z art. 280§1 k.k. w zb. z art. 276 k.k., w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

5 czynów z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

5 czynów z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

jednego czynu z art. 279§1 k.k. w zb. z art. 288§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.

Za opisany w punkcie I wyroku czyn z art. 280§1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. R. M. przy zastosowaniu art. 11§3 k.k. na mocy art. 280§1 k.k. w zw. z art. 60§3 k.k. i §6 pkt 3 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. skazany został na karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Za opisane w punktach 2,3,4,5,6,22,23,24,25 wyroku występki z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. oraz z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., przy ustaleniu, że popełnione zostały w ramach ciągu przestępstw, na podstawie art. 280§1 k.k., w zw. z art. 91§1 k.k. w zw. z art. 57§2 k.k. w zw. z

art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. R. M. skazany został na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

Za opisane w punktach 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34 wyroku występki z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. oraz z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., przy ustaleniu, że popełnione zostały w ramach ciągu przestępstw, na podstawie art. 279§1 k.k. , w zw. z art. 91§1 k.k. w zw. z art. 57§2 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. R. M. skazany został na karę 4 lat pozbawienia wolności,

Za opisany w punkcie 21 wyroku występki z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 288 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., przy zastosowaniu art. 11§3 k.k. na podstawie art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. R. M. skazany został na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. wymierzono oskarżonemu karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Odnośnie czynu zarzucanego w punkcie 1.27 aktu oskarżenia , to jest usiłowania dokonania rozboju na osobie T. G., przy ustaleniu, że R. M. dobrowolnie od tego czynu odstąpił i zapobiegł jego dokonaniu przez pozostałych sprawców, na podstawie art. 17§1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 15§1 k.k. postępowanie zostało umorzone.

Powyższym wyrokiem P. S. (1) został uznany za winnego tego, że w okresie od 16 czerwca do 28 listopada 2012 r. w miejscowościach K., O., L., R., S., C., S., C., W., S., S., L., P., G. K., Z., G., S., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu dopuścił się:

14 czynów z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

7 czynów z art. 13§1 k.k., w zw. z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

jednego czynu z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 276 k.k. w zw. z art. 157§1 k.k.,

5 czynów z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

6 czynów z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

jednego czynu z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 288§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.

Za opisany w punkcie 40 wyroku czyn stanowiący występki z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., przy zastosowaniu art. 11§3 k.k. na podstawie art. 280§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. P. S. (1) skazany został na karę 8 lat pozbawienia wolności.

Za opisane w punktach 41, 42, 43, 44, 45, 61, 62, 63, 64, 65, 66 wyroku występki z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. oraz z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., przy ustaleniu, że popełnione zostały w ramach ciągu przestępstw, na podstawie art. 280§1 k.k. , w zw. z art. 91§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. P. S. (1) skazany został na karę 8 lat pozbawienia wolności.

Za opisane w punktach 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73 wyroku występki z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. oraz z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., przy ustaleniu, że popełnione zostały w ramach ciągu przestępstw, na podstawie art. 279§1 k.k. ,

w zw. z art. 91§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. P. S. (1) skazany został na karę 7 lat pozbawienia wolności.

Za opisany w punkcie 60 wyroku występki z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zb. z art. 288 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., przy zastosowaniu art. 11§3 k.k. na podstawie art. 279§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. P. S. (1) skazany został na karę 2 lat pozbawienia wolności,

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. wymierzono oskarżonemu karę łączną 11 lat pozbawienia wolności.

Ł. K. został uznany za winnego tego, że w okresie od

od 17 sierpnia do 28 listopada 2012 w miejscowościach R., S., C., W., S., S. czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu dopuścił się :

9 czynów z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

7 czynów z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

jednego czynu z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

jednego czynu z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 276 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.

4 czynów z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.

Za opisany w punkcie 79 wyroku czyn stanowiący występki z art. 280§1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., przy zastosowaniu art. 11§3 k.k. na podstawie art. 280§1 k.k. w zw. z art. 57§2 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. Ł. K. skazany został na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Za opisane w punktach 80,90,91,92,93 wyroku występki z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. oraz z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., przy ustaleniu, że popełnione zostały w ramach ciągu przestępstw, na podstawie art. 280§1 k.k. , w zw. z art. 91§1 k.k. w zw. z art. 57§2 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. Ł. K. skazany został na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Za opisane w punktach 81, 82, 83,84, 85, 86, 87,88, 89, 94,95, 96, 97,98, 99, 100 wyroku występki z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. oraz z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., przy ustaleniu, że popełnione zostały w ramach ciągu przestępstw, na podstawie art. 279§1 k.k. , w zw. z art. 91§1 k.k. w zw. z art. 57§2 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. Ł. K. skazany został na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. wymierzono oskarżonemu karę łączną 5 lat pozbawienia wolności.

R. J. został uznany za winnego tego, że w okresie od 16 czerwca do 12 listopada 2012 r. w miejscowościach K., O., L., R., S., G. K., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu dopuścił się:

2 czynów z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

4 czynów z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.

Oskarżony został uniewinniony od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie 4.23 aktu oskarżenia, to jest kradzieży z włamaniem w miejscowości G. 22 listopada 2012 r. na szkodę M. P..

W granicach zarzutów opisanych w punktach 4.4, 4.6, 4.7, 4.8, 4.9, 4.11, 4.12, 4.15, 4.16, 4.17, 4.18, 4.19, 4.20, 4.21, 4.22, 4.24, 4.25, 4.27, 4.28, 4.29, 4.30, 4.3 aktu oskarżenia, R. J. został uznany za winnego tego, że w okresie od początku czerwca 2012 r. do dnia 28 listopada 2012 r. w O., S., P. i innych miejscowościach powiatu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. S., realizując z góry powzięty zamiar, wielokrotnie nakłaniał P. S. (1) i R. M. do popełniania przestępstw kradzieży z włamaniem oraz kradzieży z rozbojem, zachęcając do ich popełniania i zapewniając o tym, że przyjmie przedmioty pochodzące z kradzieży, to jest za winnego popełnienia czynu, który przy zastosowaniu art. 4§1 k.k. zakwalifikowano z art. 18§2 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. w zb. z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. i za to przy zastosowaniu art. 19§1 k.k. i art. 11§3 k.k. na podstawie art. 280§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym do 1 lipca 2015 r. skazany został na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Za opisane w punktach 105, 106, 107 i 108 występki z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., przy ustaleniu, że zostały popełnione w ciągu przestępstw, na podstawie art. 280§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. R. J. skazany został na karę 5 lat pozbawienia wolności.

Za opisane w punktach 109 i 110 występki z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., przy ustaleniu, że zostały popełnione w ciągu przestępstw, na podstawie art. 279§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. R. J. skazany został na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. wymierzono oskarżonemu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności.

J. S. został uznany za winnego tego, że w okresie od 16 czerwca do 16 października 2012 r. w miejscowościach K., O., L., C., R., S., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu dopuścił się:

jednego czynu z art. 279 par. 1 k.k.,

4 czynów z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

jednego czynu z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.,

przy czym każdorazowo działał w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64§1 k.k. - przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 12 kwietnia 2011 r. do 7 lutego 2012 r. kary przekraczającej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim z dnia 1 marca 2004 r. w sprawie II K 961/03 za przestępstwo z art. 286§1 k.k.

Oskarżony został uniewinniony od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie 5.20 aktu oskarżenia, to jest kradzieży z włamaniem w miejscowości S. 08 listopada 2012 r. na szkodę B. S. oraz od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie 5.24 aktu oskarżenia, to jest kradzieży z włamaniem w miejscowości G. 22 listopada 2012 r. na szkodę M. P..

W granicach zarzutów opisanych w punktach 5.4, 5.6, 5.7, 5.8, 5.9, 5.10, 5.11, 5.12, 5.13, 5.15, 5.16, 5.17, 5.18, 5.19, 4.21., 5.22, 4.23, 25.25, aktu oskarżenia J. S. został uznany za winnego tego, że w okresie od początku czerwca 2012 r. do dnia 28 listopada 2012 r. w O., S., P. i innych miejscowościach powiatu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. J., realizując z góry powzięty zamiar, wielokrotnie nakłaniał P. S. (1) i R. M. do popełniania przestępstw kradzieży z włamaniem oraz kradzieży z rozbojem, zachęcając do ich popełniania i zapewniając o tym, że przyjmie przedmioty pochodzące z kradzieży, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 12 kwietnia 2011 r. do 7 lutego 2012 r. kary przekraczającej 6 miesięcy pozbawienia

wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim z dnia 1 marca 2004 r. w sprawie II K 961/03 za przestępstwo z art. 286§1 k.k. to jest za winnego popełnienia czynu , który przy zastosowaniu art. 4§1 k.k. zakwalifikowano z art. 18§2 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. w zb. z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. i za to przy zastosowaniu art. 19§1 k.k. i art. 11§3 k.k. na podstawie art. 280§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. skazany został na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Za opisane w punktach 117,118,119,120 i 124 wyroku występki z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., oraz z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. przy ustaleniu, że zostały popełnione w ciągu przestępstw, na podstawie art. 280§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. J. S. skazany został na karę 7 lat pozbawienia wolności.

Za opisany w punkcie 121 wyroku czyn stanowiący występki z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym do 1 lipca 2015 r., na podstawie art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. J. S. skazany został na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. wymierzono oskarżonemu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności.

Na rzecz pokrzywdzonych, którzy złożyli stosowne wnioski, na podstawie art. 46§1 k.k. orzeczono obowiązki naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Wyrok zawiera także rozstrzygnięcia co do zaliczenia na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresów tymczasowego aresztowania oskarżonych oraz co do kosztów postępowania.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych R. M., P. S. (1), J. S. i R. J. oraz Prokurator Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim.

Obrońca R. M. zaskarżając wyrok w części odnoszącej się co do kary i środka kompensacyjnego, zarzucając:

a) rażąco niewspółmierność orzeczonej kary,

b) obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 46§1 k.k. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 363 k.c. poprzez oparcie się w zakresie szkód poniesionych przez poszkodowanych jedynie na ich zeznaniach i zasądzenie odszkodowań, pomimo braku rzetelnego zweryfikowania wartości utraconych przedmiotów i przeprowadzenia jakiegokolwiek w tym zakresie postępowania dowodowego,

c) obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 46§1 k.k. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 445 k.c. poprzez oparcie się w zakresie doznanego przez poszkodowanych uszczerbku na zdrowiu fizycznym i psychicznym jedynie na ich zeznaniach i zasądzenie zadośćuczynień, pomimo braku rzetelnego zweryfikowania stopnia uszczerbku na zdrowiu poprzez zeznania świadków lub opinie biegłych sądowych z zakresu medycyny,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kary poprzez obniżenie kar jednostkowych wskazanych w pkt 35,36,37, 38 i orzeczenie kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności oraz uchylenie pkt 130 w zakresie odnoszącym się do tego oskarżonego i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania.

Obrońca P. S. (1) zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania tj art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w świetle okoliczności wynikających z całokształtu materiału dowodowego uzyskanego w

postępowaniu karnym i wyprowadzenie wniosków bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło w szczególności do odmowy przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom P. S. (1) z jednoczesnym przyznaniem takiego waloru wyjaśnieniom R. M., stanowiących tzw. dowód z pomówienia, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, iż oskarżony dopuścił się przestępstw opisanych w pkt 45,47,56 i 62 wyroku,

II) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż oskarżony uczynił sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodu w sytuacji, gdy do tego rodzaju ustaleń nie pozwala wzgląd na długość okresu w jakim oskarżony P. S. (1) dopuszczał się przestępstw oraz okoliczność uzyskiwania dochodu z prac dorywczych,

III) rażąco niewspółmierność wymierzonych oskarżonemu jednostkowych kar pozbawienia wolności oraz kary łącznej, poprzez nadmierne wyeksponowanie okoliczności obciążających oskarżonego, niedostateczne uwzględnienie okoliczności łagodzących oraz pominięcie przy wymiarze kary łącznej ścisłego związku przedmiotowo- podmiotowego łączącego przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, iż jedynie jednostkowe kary pozbawienia wolności znacząco przekraczające dolne granice ustawowego zagrożenia oraz kara łączy 11 lat pozbawienia wolności pozwoli na realizację celów kary,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w:

- punktach 45,47,56,62 poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu w pkt 7,8,17,23 aktu oskarżenia czynów,

- w pozostałym zakresie poprzez wyeliminowanie z opisów czynów art. 65 k.k.,

- w punkcie 74 poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności,

- w punkcie 75 poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności,

- w punkcie 76 poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 3 lat pozbawienia wolności,

- w punkcie 77 poprzez wymierzenie oskarżonemu kary roku pozbawienia wolności,

-w punkcie 78 poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 7 lat pozbawienia wolności,

albo uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca R. J. zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na uznaniu, że oskarżony R. J. dopuścił się czynów z punktów 105,106,107,108, 109, 110 wyroku, za które został skazany w pkt 113 i 114 wyroku pomimo poważnych wątpliwości wynikających z materiału dowodowego zebranego w sprawie,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na uznaniu (pkt 112 wyroku), iż oskarżony w granicach zarzutów opisanych w pkt.4.4,4.6,4.7,4.8,4.9,4.11,4.12,4.15,4.16,4.17,4.18,4.19,4.20,4.21,4.22,4.24,4.25,4.27,4.28,4.29,4.30,4.31 w okresie od czerwca 2012 r. do dnia 28 listopada 2012 r. działając wspólnie i w porozumieniu z J. S., realizując z góry powzięty zamiar wielokrotnie nakłaniał P. S. (1) i R. M. do popełniania przestępstw kradzieży z włamaniem oraz kradzieży z rozbojem, zachęcając do ich popełnienia i zapewniając o tym, że przyjmie przedmioty pochodzące z kradzieży pomimo poważnych wątpliwości w tym względzie, wynikających z materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w szczególności z wyjaśnień współoskarżonego P. S. (1), R. M. i Ł. K.,

3) art. 424§1 k.p.k. wyrażającą się w braku wyczerpującego i logicznego umotywowania w uzasadnieniu wyroku ustaleń dotyczących zamiaru oskarżonego R. J. w zakresie czynu, za który został skazany w punkcie 112, oraz braku ustaleń dotyczących na czym miało zachowanie R. J. polegać i

w jaki sposób oskarżony R. J. miał nakłaniać P. S. (1) i R. M. do czynów opisanych w punktach 4, 4.6, 4.7, 4.8, 4.9, 4.11, 4.12, 4.15, 4.16, 4.17, 4.18, 4.19, 4.20, 4.21, 4.22, 4.24, 4.25, 4.27, 4.28, 4.29, 4.30, 4.31, a nadto na czym miało polegać porozumienie w tym zakresie z oskarżonym J. S., które to uchybienie miało wpływ na treść orzeczenia poprzez utrudnienie kontroli odwoławczej,

wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich czynów, za które został skazany, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego J. S., adwokat A. G., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, w postaci:

a) art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez odstąpienie od przyjęcia za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w konsekwencji przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich dowolnej oceny z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności przez niewystarczająco uzasadnione i sprzeczne zarówno wewnątrz jak i z pozostałymi dowodami przyjęcie, że oskarżony J. S. dopuścił się czynów zabronionych w postaci kradzieży z włamaniem oraz kradzieży z rozbojem wskazanych w sentencji przedmiotowego wyroku,

b) art. 2§1 pkt 2 k.p.k. poprzez odstąpienie od ukształtowania postępowania karnego w taki sposób, aby ujawnione zostały wszystkie okoliczności sprzyjające popełnieniu przestępstwa oraz zostały osiągnięte cele postępowania karnego,

c) art. 5§2 k.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości w szczególności w zakresie właściwego określenia sprawstwa oraz formy zarzucanego mu czynu,

d) art. 424§1 k.p.k. poprzez brak wyczerpującego i logicznego umotywowania w uzasadnieniu wyroku ustaleń dotyczących zamiaru oskarżonego J. S. w zakresie zarzucanych mu czynów oraz jedynie lakoniczne określenie sprawstwa oskarżonego oparte jedynie na pomówieniach współoskarżonego R. M., co w konsekwencji doprowadziło do:

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mającego wpływ na jego treść poprzez błędne uznanie, iż oskarżony J. S. dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego R. M. uznane przez Sąd pierwszej instancji za wiarygodne pozostają w rażącej sprzeczności z wyjaśnieniami pozostałych współoskarżonych, przy braku dowodów pozwalających na przypisanie winy oskarżonemu,

ewentualnie:

3. rażąca niewspółmierność orzeczonej kary,

4. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 46§1 k.k. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 363 k.c. poprzez orzeczenie na rzecz pokrzywdzonych w ramach obowiązku naprawienia szkody odszkodowań pomimo nieudowodnienia szkody co do wysokości, a w konsekwencji z pominięciem przepisów prawa cywilnego- poprzez oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonych mających interes w zawiżeniu wysokości szkody, a zatem bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w przedmiotowym zakresie,

5. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 46§1 k.k. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 445 k.c. poprzez orzeczenie na rzecz pokrzywdzonych w ramach obowiązku naprawienia szkody zadośćuczynień pomimo nieudowodnienia szkody co do wysokości, a w konsekwencji z pominięciem przepisów prawa cywilnego- poprzez oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonych mających interes w zawiżeniu wysokości szkody, a zatem bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w przedmiotowym zakresie, wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu w zaskarżonym wyroku czynów;

alternatywnie na wypadek nieuwzględnienia powyższego wniosku

2. o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sad pierwszej instancji,

ewentualnie

3. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kar jednostkowych orzeczonych wobec J. S. oraz wymierzenie oskarżonemu kary łącznej w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, a także w zakresie pkt 130 wyroku poprzez jego uchylenie w części dotyczącej J. S. i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania we wskazanej części.

Drugi z obrońców J. S., adwokat G. B. (1) zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa procesowego (art. 438 pkt 2 k.p.k.) polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień współoskarżonych R. M. i Ł. K. w części, w której pomawiają J. S. o współudział w dokonaniu przypisanych mu przestępstw a także w części dokonanej analizy połączeń telefonicznych,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia (art. 438 pkt 3 k.p.k.) wynikający z wyżej wskazanego naruszenia prawa procesowego a także niewłaściwej analizy materiału dowodowego a w szczególności wyjaśnień współoskarżonych i nadinterpretacji ich wyjaśnień, co doprowadziło do błędnych ustaleń w zakresie winy oskarżonego J. S. w odniesieniu do wszystkich przypisanych mu przestępstw,

3. rażące naruszenie prawa karnego materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.) spowodowane błędem w ustaleniach faktycznych a sprowadzający się do przypisania oskarżonemu J. S. popełnienia przestępstw tzw. nie sprawczego współdziałania kwalifikowanego z art. 18§2 k.k. pomimo braku ku temu przesłanek wynikających z treści tego przepisu,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia wszystkich przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim zaskarżył wyrok na niekorzyść wszystkich oskarżonych w zakresie orzeczenia o karze.

Zarzucając odnośnie oskarżonych R. M., P. S. (1) i Ł. K. nadmierne wyeksponowanie okoliczności łagodzących i niedostateczne uwzględnienie okoliczności obciążających, co skutkowało niezasadnym uznaniem, że orzeczenie wobec oskarżonych kar łącznych: wobec R. M. 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, wobec P. S. (1) 11 lat pozbawienia wolności, wobec Ł. K. 5 lat pozbawienia wolności będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonych celów kary, w szczególności zapewnieniu poszanowania przez niego porządku prawnego, zapobieżenia powrotowi do przestępstwa oraz spełnienia potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz celów procesu, przez co wymierzone kary są rażąco niskie,

oskarżyciel publiczny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

w punkcie 36 poprzez wymierzenie R. M. kary 6 lat pozbawienia wolności, w punkcie 37 poprzez wymierzenie R. M. kary 5 lat pozbawienia wolności, w punkcie 39 poprzez wymierzenie R. M. kary łącznej 7 lat pozbawienia wolności,

w punkcie 74 poprzez wymierzenie P. S. (1) kary 15 lat pozbawienia wolności, w punkcie 75 poprzez wymierzenie P. S. (1) kary 12 lat pozbawienia wolności, w punkcie 76 poprzez wymierzenie P. S. (1) kary 10 lat pozbawienia wolności, w punkcie 78 poprzez wymierzenie P. S. (1) kary łącznej 15 lat pozbawienia wolności,

w punkcie 102 poprzez wymierzenie Ł. K. kary 5 lat pozbawienia wolności, w punkcie 103 poprzez wymierzenie Ł. K. kary 5 lat pozbawienia wolności, w punkcie 104 poprzez wymierzenie Ł. K. kary łącznej 6 lat pozbawienia wolności.

Zarzucając odnośnie oskarżonych J. S. i R. J. niedostateczne uwzględnienie okoliczności obciążających, oraz faktu, że wobec oskarżonych brak jest jakichkolwiek okoliczności łagodzących, co skutkowało niezasadnym uznaniem, że orzeczenie wobec oskarżonych kar łącznych: wobec R. M. 6 lat pozbawienia wolności, wobec J. S. 8 lat pozbawienia wolności będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonych celów kary, w szczególności zapewnieniu poszanowania przez nich porządku prawnego, zapobieżenia powrotowi do przestępstwa oraz spełnienia potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz celów procesu, przez co wymierzone kary są rażąco niskie, oskarżyciel publiczny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

w punkcie 113 poprzez wymierzenie R. J. kary 10 lat pozbawienia wolności, w punkcie 114 poprzez wymierzenie R. J. kary 5 lat pozbawienia wolności, w punkcie 115 poprzez wymierzenie R. J. kary 6 lat pozbawienia wolności, w punkcie 116 poprzez wymierzenie R. J. kary łącznej 10 lat pozbawienia wolności,

w punkcie 126 poprzez wymierzenie J. S. kary 10 lat pozbawienia wolności, w punkcie 127 poprzez wymierzenie J. S. kary 5 lat pozbawienia wolności, w punkcie 128 poprzez wymierzenie J. S. kary 6 lat pozbawienia wolności, w punkcie 129 poprzez wymierzenie J. S. kary łącznej 10 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Z wniesionych apelacji po części zasługiwały na uwzględnienie skargi obrońców oskarżonych R. M., P. S. (1), R. J. i J. S.. Jako całkowicie bezzasadną Sąd odwoławczy ocenił apelację Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim, aczkolwiek skarga ta skutkowała po myśli art. 434§2 k.p.k. orzeczenie na korzyść Ł. K. w zakresie odnoszącym się do nałożonego na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w punktach 130 g, 130 h i 130 m wyroku.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacji odnoszących się do poszczególnych oskarżonych, Sąd Apelacyjny stwierdza co następuje:

odnośnie oskarżonych R. M. i Ł. K.:

Żadna z wniesionych skarg- ani apelacja obrońcy R. M. ani Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim nie kwestionuje ustaleń Sądu I instancji dotyczących samego sprawstwa oskarżonych R. M. i Ł. K., co do przypisanych im zaskarżonym wyrokiem przestępstw, tak jak i prawnokarnej oceny dokonanych przez nich czynów. Wystarczające zatem ze strony Sądu odwoławczego będzie stwierdzenie, że ustalenia Sądu I instancji uznać należy za bezbłędne, prawidłowa jest także kwalifikacja prawna poszczególnych zachowań oskarżonych.

Jako niezasadne Sąd odwoławczy ocenił tak apelację obrońcy R. M. jak i Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim zarzucające rażąco niewspółmierność wymierzonych kar, przy czym skarga oskarżyciela publicznego dotyczy także Ł. K..

Oskarżyciel publiczny w złożonej skardze przytacza trafne judykaty obrazujące sytuacje, kiedy zasadne będzie twierdzenie o występowaniu rażącej niewspółmierności kary (str. 52,53 skargi) .

Jednak o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, gdy sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi jej wskaźnikami. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy- tak jak to jest w przedmiotowej sprawie- granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące ustawową (art. 53 §1 k.k.) zasadę wymiaru kary nie zostały w odniesieniu do R. M. i Ł. K. przekroczone (vide: wyrok SN Rw 542/82, OSNKW 1982, z. 12, poz. 90).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd I instancji kształtując kary, tak jednostkowe jak i łączne, należycie uwzględnił wszystkie istotne w tym procesie okoliczności, przemawiające tak na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonych .

Podkreślić trzeba, że żadnych zastrzeżeń nie nasuwa zastosowanie wobec R. M. nadzwyczajnego zgodzenia kary w przypadku występku z art. 280§1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. popełnionego 20 sierpnia 2012 r na szkodę Z. M.; trafności takiej decyzji nie kwestionuje zresztą oskarżyciel publiczny.

W sytuacji natomiast, kiedy zbiegały się podstawy ich nadzwyczajnego złagodzenia i obostrzenia, Sąd I instancji w pełni był uprawniony do orzeczenia wobec oskarżonych R. M. i Ł. K. kar w zwykłym ustawowym zagrożeniu.

Nie można zgodzić się z oskarżycielem publicznym, że Sąd I instancji przecenił występujące po stronie oskarżonych okoliczności łagodzące. Jak się przy tym wydaje, przez oczywistą nieuwagę, domagając się wymierzenia R. M. i Ł. K. surowszych kar, wskazał skarżący art. 60§3 i §6 pkt 3 k.k. w podstawie prawnej ich wymiaru.

Przypomnieć trzeba, że za ciąg przestępstw z art. 280§1 k.k. i z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. R. M. skazany został na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 36 wyroku), za ciąg przestępstw z art. 279§1 k.k. i z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności (punkt 37 wyroku); Ł. K. za ciąg przestępstw z art. 280§1 k.k. i z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. skazany został na karę 4 lat pozbawienia wolności (punkt 102 wyroku) i na taką samą karę za ciąg przestępstw z art. 279§1 k.k. i z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. (punkt 103 wyroku). Są to zatem kary, które w istotny sposób odbiegają od dolnego ustawowego progu i już z tej przyczyny nie mogą być ocenione jako rażąco łagodne. Nie sposób też twierdzić, że kary takie nie uwzględniają w sposób należyty stopnia społecznej szkodliwości czynów, nie spełniają wymogów społecznego oddziaływania kary rozumianych jako utwierdzenie w odbiorze społecznym przekonania, że sprawcy przestępstw spotkają się z należytą represją karną.

Podkreślić należy, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji oparte były przede wszystkim na wyjaśnieniach samych oskarżonych. Pokrzywdzeni opisywali okoliczności popełnianych na ich szkodę przestępstw, ale ich zeznania nie były pomocne dla zidentyfikowania sprawców. Istotne znaczenie ma i to, że w wielu przypadkach, przestępne zachowania kończyły się w fazie usiłowania dokonania rozbojów i kradzieży z włamaniem.

Złożenie przez oskarżonych obszernych wyjaśnień przekonuje, że wyrażana przez nich skrucha była szczerą a nie obliczona tylko na możliwe do osiągnięcia profity przy wymiarze kary. Z pewnością na korzyść obydwu oskarżonych policzyć należy ich pozytywne opinie w miejscu zamieszkania. Trafnie Sąd I instancji podkreśla zachowanie R. M. w trakcie popełniania przestępstw, kiedy podłożył I. P. poduszkę pod głowę, przekazał napój K. P., wyłączył żelazko, którym P. S. (1) przypalał Z. M., zapobiegł dokonania rozboju na osobie T. G..

Całokształt okoliczności przemawiających na korzyść R. M. i Ł. K. przekonuje, że wymierzone im kary spełnią także cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec nich. Zauważyć trzeba, że w dacie wyrokowania przez Sąd odwoławczy, Ł. K. ma status osoby niekaranej (k.7200 t.36).

Mając na uwadze ściśle związki podmiotowo- przedmiotowe zachodzące pomiędzy dokonanymi przestępstwami, trafnie Sąd instancji sięgnął po zasadę asperacji przy kształtowaniu kar łącznych. Stanowisko takie, jak wynika z treści apelacji oskarżyciela publicznego, jest aprobowane także przez tego skarżącego, skoro domagając się podwyższenia kar jednostkowych, to w odniesieniu do kar łącznych wnosi o ich orzeczenie w dolnych, stosownie do treści art. 86§1 k.k. granicach.

Z drugiej strony jako niezasadną oceniono apelację obrońcy R. M. w części, w jakiej zarzuca rażąco niewspółmierność wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych oraz kary łącznej pozbawienia wolności. W przekonaniu Sądu odwoławczego, występujące po stronie R. M. okoliczności łagodzące znalazły należyte odzwierciedlenie w wymierzonych mu karach. Nie jest przekonujące stanowisko obrońcy, w którym stara się przekonać, że to „delikatność psychiki” oskarżonego skutkowało tym, że uległ on naciskom i wpływom osób trzecich przystępując do przestępnego procederu. Z żadnych ze składanych przez R. M. wyjaśnień nie wynika, aby wywierana była na niego przez J. S., R.

J. czy też P. S. (1) specjalna presja. Wprost przeciwnie- wynika z nich, że oskarżony dobrowolnie, z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej, przystał na złożoną w maju 2012 r. przez J. S. propozycję dokonywania z P. S. (1) kradzieży z włamaniem, prosząc nawet w pierwszym momencie o czas do namysłu (vide : wyjaśnienia R. M. k. 1091 t. 6).

Czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu w rozumieniu art. 65§1k.k. (czego obrońca nie kwestionuje), R. M. dopuścił się 14 kradzieży z włamaniem, 7 usiłowań dokonania takich kradzieży, 5 rozbojów z art. 280§1 k.k., 5 usiłowań dokonania takich rozbojów, jednego czynu kwalifikowanego z art. 280§1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i jednego czynu kwalifikowanego z art. 279§1 k.k. w zb. z art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Zważywszy skalę przestępczej działalności oskarżonego, orzeczenie kar niższych niż w zaskarżonym wyroku stanowiłoby wyraz nadmiernej pobłażliwości nie znajdujące uzasadnienia w realiach sprawy.

Sąd odwoławczy skorygował jedynie podstawę prawną orzeczenia o karach łącznych w punktach 39 i 104 w ten sposób, że w miejsce art. 85 k.k. powołał art. 91§2 k.k. Uszło uwadze Sądu I instancji, że kara łączna dotyczyła ciągów przestępstw, zbędne było w takiej sytuacji powoływanie w podstawie prawnej wymiaru kary łącznej art. 85 k.k., konieczne natomiast było wskazanie art. 91§2 k.k.

Sąd odwoławczy co do zasady nie podzielił zarzutu obrońcy R. M. obrazy przepisów prawa materialnego- art. 46§1 k.k. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 363 k.c. i art. 46§1 k.k. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 445 k.c.

W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wskazał (str.62), że w żadnym przypadku nie dopatrył się podawania przez pokrzywdzonych zawyżonych wartości utraconych przedmiotów, nieadekwatnych do przeciętnej ceny określonej rzeczy. Podkreślił Sąd orzekający, że łupem sprawców padała przede wszystkim biżuteria, której cena nie zależy wyłącznie od ceny użytego surowca, ale także innych czynników np. formy, kształtu, precyzji wykonania, dodatkowych elementów jak grawerunek, inkrustacje. Sąd odwoławczy takie stanowisko podziela. Obrońca R. M., ani też żaden z pozostałych skarżących, nie zawarł w złożonej skardze takich argumentów, które byłyby w stanie podważyć wiarygodność wyceny przedstawionej przez poszczególnych pokrzywdzonych. Gdyby w istocie pojawiały się wątpliwości w tym zakresie, to spodziewać by się należało kierowania do pokrzywdzonych na rozprawie stosownych, precyzujących pytań o wartość utraconych przedmiotów, czy też złożenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego co do takiej wyceny.

Apelacja obrońcy R. M., mimo że nie zawierała szerszej argumentacji, która odnosiłaby się do konkretnych nałożonych obowiązków naprawienia szkody, skutkowała jednak częściową zmianę punktu 130 zaskarżonego wyroku ,w zakresie rozstrzygnięć jakie zapadły na podstawie art. 46§1 k.k.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że oskarżeni zabrali na szkodę K. P. 1200 zł i biżuterię wartości nie mniejszej niż 78.800 zł, to jest mienie o łącznej wartości nie mniejszej niż 80.000 zł.

Składając ustne zawiadomienie o przestępstwie, K. P. wskazała, że skradziono jej 1200 zł i biżuterię wartości powyżej 20.000 zł. Pokrzywdzona opisała potem poszczególne przedmioty i wyliczyła ich wartość na 64.100 zł (k.744-745).Wprawdzie na rozprawie 18.03.2015 r. K. P. wniosła o odszkodowanie w wysokości 80.000zł, jednak w odróżnieniu od postępowania przygotowawczego, nie opisywała szczegółowo utraconej biżuterii. Ponadto, i przed Sądem, w pierwszej fazie wskazała na rozprawie, że łączną sumę strat szacuje na co najmniej 60.000 zł (k. 4958 t.25).

Mając to na uwadze Sąd odwoławczy ustalił, że na szkodę K. P. oskarżeni zabrali w celu przywłaszczenia 1200 zł oraz biżuterię wartości 64.100 zł , to jest mienie łącznej wartości 65.300 zł i obniżył do 58.930 kwotę orzeczoną na jej rzecz tytułem naprawienia szkody zważywszy, że pokrzywdzonej wypłacono odszkodowanie w kwocie 6 370 zł (vide: pismo E. (...) k. 7178 t.35). Odszkodowanie w wysokości 17 377,78 zł wypłacone zostało także B. S. (vide: pismo E. (...) k. 7178 t.35), co skutkowało obniżeniem do 13.072,22 zł kwoty orzeczonej tytułem naprawienia szkody na rzecz tej pokrzywdzonej.

Sąd odwoławczy obniżył do 5000 zł kwotę orzeczoną tytułem naprawienia szkody na rzecz M. P.- na taką kwotę , na rozprawie 25.03.2015 r. pokrzywdzona wyceniła łączną wartość skradzionych i uszkodzonych rzeczy (k. 4987 v,4989 t. 25).

Skorygowano także rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 130 d) wyroku w ten sposób, że w miejsce podanych kwot 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz R. P. przyjęto kwoty 5.000 zł- przez oczywistą nieuwagę wadliwie oznaczono cyfrowo wysokość należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia (na rozprawie pokrzywdzony wniósł o zasądzenie kwoty 10.000 zł (k. 4897 t. 25).

Kierując się dyspozycją art. 434§2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w punktach 130 g) i h) uchylono nałożony obowiązek naprawienia szkody w odniesieniu do Ł. K., skoro oskarżony ten nie był jednym ze sprawców rozboju w R. 18 września 2012 r.

Obrońca R. M. trafnie przytacza, jakimi należy kierować się kryteriami licząc należne zadośćuczynienie.

Nie jest jednak prawdą, że orzekając o zadośćuczynieniach Sąd instancji nie zweryfikował uprzednio stopnia uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonych.

Postanowieniami z 25.05.2015 r. dopuszczono dowód z opinii biegłych z zakresu medycyny, w tym lekarza psychiatry oraz psychologa na okoliczność jakich obrażeń ciała lub jakiego uszczerbku na zdrowiu doznali R. P., U. P., I. P., K. P., H. S. i I. S. w wyniku przestępstw, popełnionych na ich szkodę, opisanych w zarzutach oraz na okoliczność, czy przestępstwa popełnione na ich szkodę spowodowały długofalowe szkody w psychice świadków i czy u któregoś z tych świadków występują aktualnie kryteria zespołu stresu pourazowego (k. 5157 t. 26).

Opinia G. (...) wskazuje, że pokrzywdzeni I. S., H. S., K. P., U. P., R. P., doznali naruszenia czynności narządu ciała i rozstroju zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, nie doznała natomiast uszkodzeń ciała bądź rozstroju zdrowia I. P., ale też na jej rzecz nie zasądzone zadośćuczynienia (5414-5421 t. 27).

Z opinii biegłych psychologa i psychiatry wynika, że doznany w trakcie zdarzenia uraz psychiczny nie osiągnął poziomu ostrej reakcji na stres oraz nie wywołał zespołu stresu pourazowego u pokrzywdzonych K. P. (k. 5531-5534 t. 28), R. i U. P. (k.5432-5437 t.27), I. S. (5438-5441 t.27), H. S. (k. 5524-5526 t.28).

Sytuacja zagrożenia życia i zdrowia wywołała natomiast u I. P. objawy, które spowodowały obniżenie poziomu jej funkcjonowania, pogorszenie stanu psychicznego, nie stwierdzono wystąpienia u pokrzywdzonej zespołu stresu pourazowego, jednak zgłaszane objawy spełniały warunki reakcji mieszanej lękowo-depresyjnej, która wymaga podejmowania interwencji psychiatrycznej w postaci długoterminowego leczenia (5430-5431 t. 27).

Co do Z. M. biegli wskazali, że z powodu obecnego stanu zdrowia pokrzywdzonego, niemożności zebrania obiektywnego wywiadu i braku obiektywnych danych odnośnie jego funkcjonowania po zdarzeniu nie mogą jednoznacznie stwierdzić czy przestępstwo , którego pokrzywdzony padł ofiarą, spowodowało długotrwałe szkody w jego psychice , w szczególności czy pokrzywdzony zdradzał objawy stresu pourazowego (k. 5527-5530 t.28).

Żadna z przyznanych kwot tytułem zadośćuczynienia nie jawi się jako nadmierna. Pamiętać trzeba, że pokrzywdzeni to starsi już ludzie, zaatakowani zostali brutalnie we własnych domach. Stosunkowo wysoką kwotę, bo łącznie 100.000 zł orzeczono od oskarżonych na rzecz Z. M.. Znajduje jednak to pełne uzasadnienia w rozmiarze krzywd przez tego pokrzywdzonego doznanych. Sposób działania sprawców w tym wypadku istotnie odbiegał od innych dokonanych przez nich rozbojów. Obrażenia ciała jakich doznał Z. M. spowodowały naruszenie czynności narządu jego ciała i roztrój zdrowia na czas znacznie dłuższy niż 7 dni (k. 6003-6006 6012-6014 t.30). Słusznie Sąd I instancji zróżnicował odpowiedzialność oskarżonych, jeżeli chodzi o zadośćuczynienie należne Z. M.. Skoro to P. S. (1) przypalał pokrzywdzonego rozgrzanym żelazkiem, to winien też i w sferze finansowej ponieść najsurowsze konsekwencje tego.

Obrońca R. M. podnosząc taki zarzut, nie wskazał, którym pokrzywdzonym w jego ocenie, przyznano zadośćuczynienie mimo, że byli nieobecni w domu.

odnośnie oskarżonego P. S. (1):

Apelacja obrońcy oskarżonego P. S. (1) w zakresie w jakim zarzucała rażącą surowość wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych oraz kary łącznej, po części okazała się zasadna. Jako całkowicie bezzasadną Sąd Odwoławczy ocenił apelację Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim.

Podkreślić trzeba, że postępowanie dowodowe przeprowadzone zostało przez Sąd I instancji wyczerpująco i wszechstronnie, w sposób zapewniający prawidłowe wyrokowanie.

Apelacja obrońcy nie zawiera takich argumentów, które byłyby w stanie podważyć zgodność ocen Sądu I instancji z zasadami logicznego rozumowania i stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi tego Sądu i ich prawnokarną oceną. Jako całkowicie chybiony ocenić należało zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów i błędu w ustaleniach faktycznych, który miałyby stanowić efekt naruszenia dyspozycji art. 7 k.p.k.

Całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie w pełni uprawniał Sąd I instancji do przypisania P. S. (1) czynów opisanych w punktach 46, 47, 56 i 62 wyroku, to jest kradzieży z włamaniem 12 listopada 2012 r. w G.- K. na szkodę A. K. (1) (skarżący wskazał tu na czyn opisany w punkcie 45 wyroku, jednak oczywiście jest, że miał na uwadze czyn opisany w punkcie 46 wyroku), kradzieży z włamaniem w nocy z 16 na 17 czerwca 2012 r. na szkodę Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w miejscowości K., kradzieży z włamaniem 6 listopada 2012 r. w P. do budynku mieszkalnego E. B. (1), usiłowania dokonania w sierpniu 2012 r. w C. rozboju na osobie K. L..

Prawdą jest, że kluczowym dowodem przekonującym o sprawstwie P. S. (1), jeżeli chodzi o powyższe przestępstwa (w przypadku kradzieży z włamaniem na szkodę A. K. (1)- także co do R. J., w przypadku kradzieży z włamaniem na szkodę (...) w K.- także R. J. i J. S., w przypadku usiłowania rozboju na osobie K. L.- także J. S.), są wyjaśnienia R. M..

Sąd I instancji miał na uwadze, że dowód z pomówienia jest dowodem szczególnym, wymagającym należytej ostrożności przy jego ocenie. Słusznie wskazuje Sąd I instancji, że aby pomówienia współsprawcy można było uznać za wiarygodne, muszą one być spójne i konsekwentne zarówno co do zasady jak i co do istotnych szczegółów, złożone w sposób nieskrępowany, muszą być o one poparte innymi, chociażby pośrednimi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Wymogi takie zostały wypełnione w przypadku wyjaśnień R. M.. Na akceptację zasługują przedstawione przez Sąd I instancji przesłanki przekonujące o wiarygodności wyjaśnień R. M. (str.67-69 uzasadnienia wyroku).

R. M. odmówił składania wyjaśnień na rozprawie, ale w postępowaniu przygotowawczym przedstawił on w sposób jasny i logiczny przestępczy proceder, w którym sam brał udział i opisał role jakie odegrali w dokonywanych przestępstwach pozostali sprawcy, to jest P. S. (1), J. S., R. J., Ł. K. i W. P..

Trafnie podkreśla Sąd I instancji, że mimo upływu czasu, oskarżony konsekwentnie opisywał przebieg poszczególnych przestępstw, nie występowały przypadki, aby przypisywał różnym osobom określone zachowania.

Rację ma również Sąd I instancji, że istnieje szereg dowodów potwierdzających zgodność relacji R. M. z rzeczywistym stanem rzeczy.

Takim dowodem są już wyjaśnienia P. S. (1), który oprócz wskazanych czterech przypadków, przyznał się do pozostałych zarzucanych czynów.

Nie można zgodzić się z obrońcą P. S. (1), że skoro oskarżony przyznaje się do trzydziestu przestępstw, to winno to przemawiać za daniem mu wiary co do tego, że owych czterech nie popełnił. Pamiętać trzeba, że P. S. (1) ma interes w tym, aby podważyć wiarygodność wyjaśnień R. M.. Oskarżony utrzymuje bowiem, że żadnego związku z przestępczym procederem nie miał jego ojciec P. S. (1) i oskarżony R. J..

W istocie, wyjaśnienia R. M. generalnie znajdują potwierdzenie w informacjach dotyczących miejsc i godzin logowania się telefonów komórkowych jakimi posługiwali się sprawcy, w relacjach Ł. K. i W. P.. Ł. K. i W. P. nie brali udziału w przestępstwach na szkodę A. K. (1), (...) w K., K. L. i E. B. (1), jednak skoro wyjaśnienia R. M. są zgodne z depozycjami Ł. K. i W. P. co do innych zdarzeń, to racjonalne jest twierdzenie, że są wiarygodne także w zakresie w jakim stara się poddać je w wątpliwość obrońca P. S. (1).

Podkreślić wyraźnie trzeba, że argumentacja zawarta w skardze obrońcy P. S. (1) nie była w stanie podważyć trafności ustaleń Sądu I instancji odnoszących się do omawianych wydarzeń, w szczególności co do osób biorących w nich udział.

Nie sposób przyjąć, że za odmową wiarygodności wyjaśnień R. M. odnośnie usiłowania dokonania rozboju na osobie K. L. może przemawiać ta okoliczność, że pokrzywdzony wskazał w toku postępowania sądowego, iż jedyną osobą posiadającą wiedzę co do znajdującego się w domu sejfku była jego żona, która знаła oskarżonych R. M. i Ł. K.. Jest to przecież tylko subiektywne przekonanie świadka, które nie wyklucza prawdomówności R. M., że informację o sejfie znajdującym się w domu K. L. przekazał J. S.. Co trzeba podkreślić, przestępstwo na szkodę K. L. zakończyło się w fazie usiłowania, pozostało poza świadomością pokrzywdzonego. To, że oskarżony opisał to wydarzenie, tym bardziej utwierdza przekonanie o szczerości i zgodności z prawdą jego wyjaśnień. Brak jest racjonalnego wytłumaczenia, z jakich względów miałby pomawiać P. S. (1), gdyby rzeczywiście nie był on w to zaangażowany.

Podobnie prezentowane przez M. W. przekonanie, iż kasa pancerna nie była widoczna dla klientów Spółdzielni nie przeczy twierdzeniu R. M., że P. S. (1) przed dokonaniem włamaniem kasę tę widział.

Wbrew stanowisku skarżącego, wiarygodne są wyjaśnienia R. M., że kasę pancerną wyniósł tylko z P. S. (1).

M. W. wskazał, że kasa ważyła 320 kg, ale podał także, że została ona zniesiona z piętra na parter i przez okno wyrzucona na zewnątrz (k.5207 t. 26), co zgodne jest z opisem R. M. wydostania kasy z budynku (...) (k. 1096-1097 t.6).Kwestia znacznej wagi kasy i możliwości wyniesienia jej przez tylko dwie osoby nie pozostała poza rozważaniami Sądu I instancji. Słusznie podkreśla Sąd meriti (str. 62 uzasadnienia), że wypowiadając wątpliwości w tym zakresie, świadkowie nie znali techniki jaką posłużyli się sprawcy. Jak wynika natomiast z wyjaśnień R. M., po nieudanej próbie otwarcia sejfu, zapadła decyzja o przywiezieniu go w całości do O.- do transportu kasy oskarżeni użyli wycieraczki, na której go ustawili, przesuwali po podłodze, zepchnęli ze schodów (k.1096).

Czego skarżący nie kwestionuje, telefony P. S. (1) i R. M. logowały się w nocy z 16 na 17 czerwca 2012 r. w stacji (...) w S.. Niewątpliwie jest to dowód przekonujący o wiarygodności wyjaśnień R. M., że kradzieży z włamaniem do budynku (...) w miejscowości K. dokonał z P. S. (1). Przemawia za tym także analiza połączeń telefonicznych pomiędzy wszystkimi oskarżonymi, którym przypisano dokonanie tego przestępstwa, która to kwestia zostanie szerzej poruszona przy okazji omawiania apelacji odnoszących się do oskarżonych R. J. i J. S.. Postrzec w tym miejscu należy, że nie sposób zaakceptować w realiach przedmiotowej sprawy sugestii, że to wyłącznie więzi rodzinne pomiędzy P. S. (1) a J. S. uzasadniały liczne i o różnych porach nawiązywane, kontakty telefoniczne między nimi, czy też między J. S. a R. M..

Obrońca P. S. (1) nie podjął w złożonej skardze próby wykazania, z jakich względów nie zasługują na obdarzenie walorem wiarygodności wyjaśnienia R. M. odnoszące się do kradzieży z włamaniem do domu A. K. (1) położonego w G.- K. 12 listopada 2012 r. Poza sporem pozostaje, że w czasie tego zdarzenia telefony użytkowane przez P. S. (1) i R. M. pomiędzy godzinami 18:07 a 18:12 logowały się w stacji (...) obejmującej swoim zasięgiem G.- K.. W takim stanie rzeczy twierdzenie o niewiarygodności wyjaśnień R. M. jest całkowicie gołosłowne.

Prawdą jest, że R. M. nie podawał szczegółów kradzieży z włamaniem na szkodę E. B. (2), która miała miejsce 6 listopada 2012 r. w miejscowości P.. Podczas przeszukania samochodu P. S. (1) w dniu 28 listopada 2012 r., ujawniono biżuterię, wśród której D. K.- wnuczka E. B. (2)- rozpoznała swój kolczyk, skradziony w czasie włamania 6 listopada 2012 r. (k. 828-830). Jest dowód o takiej wadze, że nie może być wątpliwości i co do tego, że P. S. (1) był jednym ze sprawców kradzieży z włamaniem w P..

Nie jest także błędne ustalenie Sądu I instancji, że oskarżony z popełniania przestępstw przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu.

Nie ma racji obrońca podnosząc, że przeczy możliwości przyjęcia, że oskarżony uczynił sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu czas w jakim dopuszczał się przestępstw. Oskarżeni działali przez długi okres bo od 16 czerwca do 28 listopada 2012 r., ponadto nie jest tak, że dobrowolnie zaprzestali dokonywania przestępstw- zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji 28 listopada 2012 r., po dokonaniu włamania do domu A. K. (2) i tylko to spowodowało, że dalsza ich działalność nie była możliwa. Wyjaśnienia R. M. dowodzą, że zamiarem oskarżonych było dokonywanie nie sporadycznie, a systematycznie jak największej ilości przestępstw. Wskazują na to także wyjaśnienia Ł. K., który postarał się aby dołączyć do P. S. (1) i R. M..

Tak samo uzyskiwanie dochodu z pracy, tym bardziej z prac dorywczych nie wyklucza uczynienia sobie z popełniania przestępstw stałego źródła dochodu.

Trudno także zaakceptować stanowisko skarżącego, że jakiegokolwiek znaczenie dla omawianej kwestii może mieć to, że znaczna ilość przestępstw zakończyła się w fazie usiłowania, czy też przyniosła nieznaczną korzyść finansową.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji dokonał właściwej kwalifikacji prawnej poszczególnych zachowań także i P. S. (1).

Co już wyżej zaznaczono, po części na uwzględnienie zasługiwała apelacja obrońcy P. S. (1), w zakresie odnoszącym się do kary, jako natomiast całkowicie bezzasadną Sąd odwoławczy ocenił apelację Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim.

Niewątpliwie, po stronie oskarżonego występuje szereg, poważnych okoliczności obciążających, trafnie wypunktowanych przez Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku (str. 99). Istnieją jednak po stronie oskarżonego także okoliczności łagodzące (str. 100 uzasadnienia wyroku), które winny znaleźć szersze odzwierciedlenie w wymiarze orzeczonych kar.

Czyn jakiego się dopuścił P. S. (1) na szkodę Z. M., ze względu na drastyczny sposób działania, charakteryzuje się szczególnie wysokim stopniem społecznej szkodliwości, co musi znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kary. Kara winna istotnie odbiegać od dolnego ustawowego zagrożenia.

Zauważyć trzeba, że postulowana przez oskarżyciela publicznego kara 15 lat pozbawienia wolności, jest górną granicą kary, jaką ustawa przewiduje w zwykłym wymiarze za zbrodnię zabójstwa. Brak jest po stronie P. S. (1) nagromadzenia takich okoliczności obciążających, które uzasadniałyby sięgnięcie po tak surową karę.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, nie jest tak, że to tylko kara najsurowsza, jest w stanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy spełnić swoje zadania- tak w zakresie społecznego jej oddziaływania jak i w zakresie prewencji szczególnej.

Tak jak do wielu innych, tak i do przestępstwa na szkodę Z. M. P. S. (1) przyznał się, nie przecząc, że to właśnie on użył wobec pokrzywdzonego rozgrzanego żelazka.

Rozważań co do kary jaką należy wymierzyć P. S. (1) nie można czynić w oderwaniu od kar orzeczonych wobec pozostałych oskarżonych, to jest R. M. i Ł. K.. Kara wymierzona określönemu sprawcy wówczas będzie sprawiedliwa, jeżeli zachowana zostanie także tak zwana wewnętrzna sprawiedliwość wyroku.

Jako spełniające wszelkie ustawowe wymogi Sąd Apelacyjny ocenił kary wymierzone R. M. i Ł. K. uznając za bezzasadne w tym zakresie apelacje obrońcy oskarżonego R. M. i Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim.

Kara jaką należało wymierzyć P. S. (1) za rozbój na Z. M. winna być znacznie surowsza od kary orzeczonej tak wobec R. M., w stosunku do którego zastosowano nadzwyczajne złagodzenie, jak i od kary 4 lat pozbawienia wolności jaką wymierzono za ten czyn Ł. K.. W przekonaniu Sądu odwoławczego, karą, która zapewni wewnętrzną sprawiedliwość wyroku będzie kara 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, i do takiej wysokości obniżono karę orzeczoną w punkcie 74 zaskarżonego wyroku.

Kierując się powyższymi względami, karę w punkcie 75 wyroku, za ciąg występków z art. 280§1 k.k. i usiłowań takich występków, obniżono do 6 lat pozbawienia wolności, a karę w punkcie 76 wyroku orzeczoną za ciąg występków z art. 279§1 k.k. i usiłowań takich występków, obniżono do 5 lat pozbawienia wolności.

Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, że w obydwu tych przypadkach P. S. (1) winien ponieść surowszą odpowiedzialność niż R. M., jednak nie aż blisko dwukrotnie surowszą. Pamiętać trzeba, że poza nielicznymi wyjątkami, także i P. S. (1) przyznał się do zarzucanych przestępstw.

Po stronie oskarżonego brak jest też takich okoliczności łagodzących, które by przekonywały za wymierzeniem kar postulowanych przez obrońcę. Nie negując młodego wieku oskarżonego, dobrej opinii w miejscu zamieszkania i z aresztu śledczego z okresu pobytu w warunkach tymczasowego aresztowania, mieć na względzie trzeba, że P. S. (1) jest sprawcą o wysokim stopniu zdemoralizowania, co trafnie podkreśla Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku (str. 99-100,104). Z drugiej strony, oskarżyciel publiczny, tak jak co do czynu dokonanego na szkodę Z. M., tak jak i co do ciągów występków z art. 280§1 k.k. (i ich usiłowań) i z art. 279§1 k.k. (i ich usiłowań) nie zawarł w złożonej skardze takich argumentów, które byłyby w stanie przekonać, że karą sprawiedliwą, nie noszącą cech ani nadmiernej surowości, ani nadmiernej łagodności byłaby kara 12 lat pozbawienia za pierwszy z tych ciągów i kara 10 lat pozbawienia wolności za drugi z nich.

Mając na uwadze bliskie związki przedmiotowo- podmiotowe zachodzące pomiędzy poszczególnymi przestępstwami, Sąd odwoławczy wymierzył P. S. (1) karę łączną 8 lat pozbawienia wolności. Owe ściśle związki dostrzegał też Sąd I instancji, skoro jako łączną, orzekł wobec P. S. (1) karę 11 lat pozbawienia wolności, przy dolnym progu 8 lat. Słusznie przy tym Sąd I instancji, mając właśnie na uwadze uregulowania art. 86§2 Kodeksu karnego odnoszące się do kary łącznej, nadane ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz.U. poz. 396), stosował w przedmiotowej sprawie przepisy karne obowiązujące przed 1 lipca 2015 r.

odnośnie oskarżonych J. S. i R. J.:

Apelacje obrońców J. S. i R. J. zasadne okazały się w części, w jakiej zarzucały zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych co do czynów przypisanych R. J. w punkcie 112, a J. S. w punkcie 125 orzeczenia. Jako częściowo zasadną Sąd odwoławczy uznał apelację obrońcy J. S.- adwokata A. G. w zakresie odnoszącym się do wymiaru kary. Skarga ta skutkowałą także korektę rozstrzygnięcia jakie zapadło w trybie art. 46§1 k.k., jednak nie z powodu argumentów zawartych w tej apelacji. W przeważającej jednak części, apelacje obrońców J. S. i R. J. nie zasługiwały na uwzględnienie. Jako całkowicie bezzasadną Sąd Apelacyjny uznał skargę Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim.

Z uwagi na tożsamość zarzutów stawianych w apelacjach obrońców J. S. i R. J., Sąd odwoławczy łącznie odniesie się do tych skarg, tak jak i do apelacji oskarżyciela publicznego skierowanej przeciwko rozstrzygnięciom co do kar, jakie zapadły wobec tych oskarżonych.

Już ustosunkowując się do apelacji obrońcy P. S. (1), Sąd Apelacyjny wyraził stanowisko, że nie przekroczył Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów oceniając jako wiarygodne wyjaśnienia R. M.. Wbrew sugestii zawartej w apelacji obrońcy J. S.- adwokata A. G. brak powodów aby wątpić w wiarygodność wyjaśnień R. M. z uwagi na stan jego psychiki.

W opinii sądowo-psychiatrycznej co do R. M. wskazano, że poczytalność oskarżonego w chwili dokonywania czynów, badania i postępowania nie budzi wątpliwości. W opinii wskazano, że oskarżony wykazuje cechy zaburzeń

osobowości o złożonym obrazie (głównie niedojrzałości), z przebytą reakcją dezadaptacyjną typu depresyjnego z samouszkodzeniem. Biegli psychiatrzy wskazali, że przebyta reakcja sytuacyjna miała miejsce po zatrzymaniu oskarżonego i miała wyraźne powiązanie z sytuacją jego życiową, po zastosowaniu leczenia uzyskano stabilizację stanu jego psychicznego (k. 3750- 3752 t. 19). Nie wynikają z opinii psychiatrycznej takie mankamenty psychiki R. M., które mogłyby mieć ważkie znaczenie dla oceny wiarygodności jego depozycji.

Oczywiście też nie ma racji ten skarżący, że mylne są ustalenia Sądu I instancji co do wielokrotnej karalności J. S.. Jak wynika z informacji Krajowego Rejestru Karnego, J. S. był siedmiokrotnie skazany (k. 7202-7203 t.36), a w przedmiotowej sprawie odpowiada w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64§1 k.k. Prawidłowe natomiast jest ustalenie Sądu orzekającego, że to R. M. był raz skazany- wyrokiem Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim z 20.02.2006 r. w sprawie II K 827/02 za czyn z art. 178§1 k.k. w zw. z art. 177§2 k.k. na karę 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności (k.3207 t. 36).

Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec niemożliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne zależne są od np. dania wiary lub odmówienia jej zeznaniom świadków, to nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (vide : postanowienie SN z dnia 14.12.2010r III K 378/10 , Lex nr 736756). Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wykazuje, aby Sąd I instancji miał wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych.

Nie sposób zatem zaaprobować stanowiska adwokata A. G., który dopatruje się naruszenia art. 5§2 k.p.k. w tym, że Sąd I instancji jako wiarygodne ocenił depozycje R. M..

Obrońca R. J. w bardzo wybiórczy sposób odnosi się do wyjaśnień R. M. starając się wykazać, że R. J. nie miał żadnego związku z dokonywanymi przez R. M., P. S. (1) i Ł. K. przestępstwami. Podobnie rzecz się ma ze skargami obrońców J. S.. Nie sposób zgodzić się z adwokatem G. B. (2), że już sam fakt, iż R. M. jak też Ł. K. w pierwszych składanych wyjaśnieniach nie wskazują na J. S. i R. J., jako inicjatorów przestępczego procederu, podważa wiarygodność późniejszych składanych przez nich wyjaśnień.

Prawdą jest, że będąc słuchany po raz pierwszy, 29.11.2012 r., R. M. stwierdził, że z P. (P. S. (1) dop. S A) kradli i włamywali się do domów od maja tego roku (2012 r. dop. SA). W maju przyjechał do niego P. i zapytał, czy ma robotę, zaproponował uczestnictwo we włamaniach, mówił, że będą się dzielić po połowie, ustalili, że będą robić włamania i napady we dwójkę (k. 327).

Podobnie 30.11.2012 r. wskazał, że przy wszystkich włamaniach i innych rzeczach które robili to P. wydawał jemu i pozostałym polecenia, to on nagrywał roboty, to on typował domy do włamań, wyznaczał zadania, określał kto co ma robić i to on wyceniał skradzione rzeczy i dzielił kasę z łupów. Jednocześnie jednak w czasie tego przesłuchania R. M. podał, że boi się P. i jego ojca (J. S. dop. SA), boi się ich reakcji na składane wyjaśnienia, bo zna przeszłość jego ojca (k. 393).

W pełni zatem zrozumiałe jest, z jakich względów R. M. początkowo nie wskazywał na J. S. i R. J..

Dalsze jednak jego wyjaśnienia dawały Sądowi I instancji pełne podstawy do dokonywania takich ustaleń, jakie zawarte są w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Warto w tym miejscu prześledzić szczegółowo wypowiedzi R. M..

20.12.2012 r. R. M. opisał włamanie do domu B. S. w S., którego dokonanie zlecił R. J. ps (...). Do zdarzenia tego wracał R. M. i w późniejszych wyjaśnieniach, podobnie je relacjonując (k. 752-753 t.4,1093-1094 t.6).

Niezależnie od tego, że R. J. nie odpowie karnie za to przestępstwo, ponieważ pokrzywdzona nie złożyła przewidzianego art. 279§2 k.k. wniosku o ściganie, to okoliczności towarzyszące temu przestępstwu mają istotne znaczenie dla oceny wiarygodności wyjaśnień R. M.. R. M. podawał szereg szczegółów, między innymi wskazał, że popełnieniu przestępstwa na szkodę siostry R. J. był przeciwny J. S.. Trudno przyjmować, że R. M. podał niezgodną z rzeczywistym stanem rzeczy wersję wydarzeń, brak jest bowiem logicznego wytłumaczenia, czym miałyby się kierować wskazując, że to R. J. zlecił dokonanie kradzieży na szkodę osoby sobie najbliższej. Słusznie odwołuje się Sąd I instancji (str. 32 uzasadnienia) do wyników analizy kryminalistycznej, które potwierdzają logowania się telefonów użytkowanych przez R. M., P. S. (1) i R. J. zgodnie z trasą, jaką oskarżeni poruszali się- według relacji R. M.- 8 listopada 2012 r.

Wracając do wyjaśnień R. M. z 20.12.2012 r. zauważyć dalej należy, że oskarżony podał w nich , że nieraz P. (S. dop. SA) mówił, że roboty zlecał (...) (R. J. dop. SA), pierwszą robotą jaką zalecił (...) był napad w domu w O., osobiście (...) zlecił włamanie do pani S., pozostałe roboty poprzez P., po włamaniach i napadach P. brał cały łup, tj złoto i pieniądze, wnioskuje, że przekazywał to (...), a potem P. odpałał mu część pieniędzy, pamięta, że w trakcie gdy pracował u (...) przy domu w O., to wtedy była rozmowa pomiędzy nim, (...) i P., że (...) będzie im nagrywał roboty tj włamania, a on z P. będzie je wykonywał (k.669-670 t. 4).

Nie jest zatem tak, jak podnosi obrońca R. J., że z wyjaśnień R. M. nie wynika aby była rozmowa, w trakcie której R. J. oświadczył, że będzie zlecał dokonywanie włamań. I nie jest też tak jak podnosi obrońca J. S., że rozmowy R. M. z R. J. i J. S. dotyczyły jedynie robót budowlanych. To, że R. M. wykonywał (z Ł. K.) dach na budynku R. J. w O. , w żaden sposób nie przeczy udziałowi R. J. i J. S. w przypisanych im przez Sąd I instancji przestępstwach.

Szerzej na temat inicjatorów przestępczego procederu wypowiedział się R. M. składając wyjaśnienia 26.03.2013 r. Opisał okoliczności w jakich poznał J. S. i jego synów, podał, że w maju 2012 r przejechał do niego do domu P. S. (1) z ojcem, zaczął z nimi rozmawiać, padła propozycja czy nie wszedłby z nimi w robotę. Z wypowiedzi R. M. wynikało, że J. S. nie podawał szczegółów ale mówił, że miał chodzić z P. kraść (k.1091 t.6).

Dalej oskarżony opisywał, że L. było umawiane przez (...) i (...) (J. S. dop. SA) przed siłownią lub na siłowni. Takich spotkań gdy było coś omawiane z (...) i (...) były dwa lub trzy. Podczas rozmowy na temat L. domyślił się, że (...) i (...) współpracują, podczas tego spotkania (...) wiedział więcej szczegółów bo P. był tam w środku, (...) wiedział, że tam sprzedaje się złoto. To, że mają tam wejść jak ci ludzie byli w domu to mówił (...) i (...), była taka rozmowa że on i P. mają tę robotę zrobić (1092 t. 6). Były takie ustalenia, że (...) z (...) mieli zabierać złoto, później gdzieś to sprzedać i dzielić się kasą ,jeżeli chodzi o L. to było umówione tak, że po robocie mieli spotkać się w P. w domu K. (S. dop. SA) i tak rzeczywiście było, gdzieś po tygodniu oni sprzedali łup i P. przywiózł mu kasę (k. 1093 t.6).

Także w tych wyjaśnieniach R. M. wskazał, że z dwa, trzy razy był u (...) w O., w spotkaniach uczestniczył on, P. i (...), to były takie „robocze” spotkania , omawiane były nowe włamania, on wymieniał dwa, trzy domy, mówił że tu jest to, a tu to, dawał namiary, on z P. sprawdzał te miejsca, było mówione, czy można to zrobić czy nie można, decyzje czy można się gdzieś włamać były podejmowane w zasadzie wspólnie, bo jak on z P. mówili że można, to oni się na to godzili (k.1095 t. 6).

Z kolei 16.04.2013 r. R. M. podawał, że nie zawsze wiedział ile kasy było za robotę. Oni mówili ile było np., złota i po sprzedaży dzielili wszystko na 4 części (k.1147 t. 6).

Według R. M., R. J. miał dobre rozpoznanie przez swoją siłownię, znał dużo ludzi, podobnie jak J. S.. R. M. wyrażał przekonanie, że szefami byli (...) i (...), oni pozostali byli tylko do roboty (k. 1149 t 6).

Oczywiście rację ma Sąd I instancji, że wyjaśnienia R. M. znajdują potwierdzenie w relacjach Ł. K..

25.03.2013 r. oskarżony ten wskazał, że od R. M. dowiedział się, że roboty nagrywa im ojciec P. i facet, który ma siłownię w S., mówią na niego (...) (k.1085 t. 6), także od R. M. wie, że musieli cały łup oddawać im, czyli (...) i ojcu S., którzy upłyniali te fanty. Wie od R., że ojciec P. i (...) mają jakieś kontakty w G. i T., gdzie upłynniają złoto,

przez 2- 3 miesiące zabiegał aby dopuścili go do tego, co robią, był przy rozmowie, kiedy na jego temat R. rozmawiał z P.. Był w mieszanju J. S. na rozmowie w czasie której S. pytał, czy już kiedyś robił jakieś włamania. W czasie tego nie precyzowano jakie konkretnie to mają być włamania, ale mówiono, że na takie roboty potrzeba kogoś, kto stoi na czatach, kto będzie kierowcą, słyszał, jak „. S. mówił do R. i P., że nie ma problemu z upłynianiem tego co oni przyniosą z roboty, były kierowane do niego słowa, że jak będzie potrzebny to się dowie (k.1087).

Od R. też wie, że (...) zlecał te roboty (k.1087).

Będąc przesłuchiwany 23.10.13 r. Ł. K. na pytanie obrońcy R. J.- czy M. mówił coś na temat Pana J.? odpowiedział, że mówił o nim R. i P., ale nie był w stanie przytoczyć co mówili dokładnie (k.2631 t. 14) i podał, że nie był świadkiem tego aby konkretnie mówili że tę robotę zlecał R. J. (k.2632).

Z wypowiedzi Ł. K. wynika, że to w czasie popełniania przestępstw był informowany przez R. M. o roli J. S. i R. J.. Niczym by się nie dało uzasadnić takich informacji R. M., udzielanych Ł. K., gdyby nie oddawały rzeczywistego stanu rzeczy.

26.03.2013 r. R. M., odnośnie spotkania Ł. K. z J. S. podkreślił, że J. S. był zły, że przyprowadzili Ł. K., powiedział, że mają nikogo nie przyprowadzać ponieważ nie chce żeby ktoś go rozpoznał (k.1094 t.6).

Nie może być wątpliwości, w świetle wyjaśnień i R. M. i Ł. K., że odbyła się w domu J. S. rozmowa na temat włączenia Ł. K. do dokonywania włamań, a skoro tak, to tym bardziej walorem wiarygodności obdarzyć należało całokształt wyjaśnień R. M.. Jako wręcz irracjonalną uznać należałoby sugestię, że R. M. i Ł. K. opisali rozmowę w domu J. S. aby uwiarygodnić swoje relacje co do jego udziału w przestępczym procederze. Podnosząc, że R. M. i Ł. K. mieli interes w tym, aby pomawiać inne osoby chcąc poprawić swoją sytuację- poprzez skorzystanie z korzyści przewidzianych art. 60 k.k. skarżący zdają się nie dostrzegać, że oskarżeni ci nie mieli możliwości aby porozumieć się co do treści składanych wyjaśnień, skoro po zatrzymaniu 28.11.2012 r. został następnie zastosowany wobec nich tymczasowy areszt. Skoro przy tym R. M. wskazywał, że co do wielu przestępstw, decyzje o ich dokonaniu podejmował z P. S. (1), to nie jest tak, że w sposób nadmierny stara się obciążyć J. S. i R. J..

Nie można zgodzić się z obrońcą R. J., że R. M. umniejszał swoją rolę w popełnianych przestępstwach. W istocie z relacji R. M. wynika, że każdorazowo był bardzo aktywny.

Gołosłowne są także twierdzenia tego obrońcy, że Sąd I instancji dokonał uproszczonej i wybiórczej oceny zgromadzonych dowodów. Ustalenia Sądu I instancji nie są zgodne i z wyjaśnieniami R. J. i z wyjaśnieniami J. S., jednak Sąd meriti rzetelnie i przekonująco wyjaśnił, z jakich przyczyn depozycje tych oskarżonych nie zasługują na wiarę. Co już wyżej wskazano, P. S. (1) ma oczywisty interes w składaniu wyjaśnień nieprawdziwych co do udziału w dokonywanych przestępstwach swojego ojca, a tym samym i R. J..

Ł. K. w istocie wskazywał 23.03.2013 r.(k.1088 t.6), że z rozmów z P. S. (1) i R. M. wywnioskował, że w proceder zamieszana jest także inna osoba, o której mówili „. (...), lecz nie wie kto to jest, oni powiedzieli tylko, że ten „. (...) ma nagrywać roboty i nie są to roboty budowlane, tylko włamania do konkretnych obiektów.

To, że kradzieże mogła zlecać także osoba o pseudonimie „. (...) w żaden sposób nie wyklucza w przekonaniu Sądu odwoławczego R. J. i J. S., tak samo jak inne, przytaczane w apelacji adwokata A. G., fragmentaryczne, wyrwane z kontekstu wypowiedzi Ł. K..

Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, że wyniki ekspertyzy kryminalistycznej co do ilości, czasu połączeń telefonicznych pomiędzy oskarżonymi, co do stacji (...) gdzie logowały się użytkowane przez nich aparaty telefoniczne, są istotnym dowodem, który potwierdza relacje R. M. co do zaangażowania R. J. i J. S. w przypisane tym oskarżonym przestępstwa. Trafnych wniosków Sądu I instancji wyprowadzonych z tej ekspertyzy nie były w stanie podważyć zastrzeżenia wyrażane w apelacjach obrońców R. J. i J. S..

Ustosunkowując się do zarzutów adwokata G. B. (1) stwierdzić trzeba, że to już późna pora o jakiej połączenia zostały wykonane, w nocy z 16/17 czerwca 2012 r. - o godzinie 00:33:06 i 00:33:32, podważa twierdzenia, że to tylko z powodu niemożności nawiązania kontaktu z synem, J. S. dzwonił do R. M.. Ustalono przez Sąd I instancji godziny, o których wykonywane były połączenia telefoniczne, w szczególności pomiędzy J. S., P. S. (1), R. M. i R. J. oraz pomiędzy P. S. (1) a J. S. i K. S. (vide: str. 4-5 uzasadnienia) odpowiadają opisowi kradzieży z włamaniem do (...) w K. przedstawionej przez R. M.. Oskarżony wskazywał, że J. S. przekazywał P. S. (1) telefonicznie instrukcje, w jaki sposób ma spróbować otworzyć sejf, a po nieudanych próbach, sejf został przewieziony do O., gdzie został otwarty przez J. S. i R. J. (k. 1096 t.6). To, że R. J. był w pobliżu J. S. nie oznacza, że przez cały czas stał „za jego plecami”, stąd też nie dziwi, połączenie telefoniczne o godzinie 02:37:43. O ile w świetle wyjaśnień R. M. i podawanego przez niego czasu w jakim rozgrywały się wypadki związane z włamaniem do budynku (...) w K., nawiązywanie kontaktów telefonicznych w tak późnych godzinach znajduje racjonalne wytłumaczenie, to całkowicie nieprzekonująco brzmi podniesione dopiero w apelacji adwokata A. G. twierdzenie, że 16 czerwca 2012 r. J. S. oglądał mecz Polska- Czechi w ramach EURO 2012 r. w towarzystwie swojego szwagra H. C. i wykonywane do P. S. (1) połączenia miały na celu zaaranżowanie dojazdu dla wspólnego krewnego, który po wielu latach przyjechał ze S., podobnie jak i próba przekonania, że mogły być efektem tego, że zanim J. S. zatrudnił E. M. jako kierowcę, czynności w tym zakresie wykonywał dla ojca P. S. (1), co wiązało się z regularnym kontaktem celem ustalenia terminów przewozów.

Nie dziwi fakt, że telefony J. S. i R. J. nie logowały się w nocy z 16 na 17 czerwca 2012 r. w stacji (...) J.. Podkreślić bowiem trzeba, że omyłkowo Sąd I instancji wskazał w pisemnych motywach wyroku, że stacja (...) J. obejmowała zasięgiem O.. Z ekspertyzy kryminalistycznej wynika, że zasięg stacji (...) J. obejmuje miejscowość P., O. objęte jest natomiast zasięgiem (...) K. i telefon R. J. logował się w tej stacji (k.3318, 3374 t. 17).

Także wyjaśnienia Ł. K. z 25.03.2013 r. upewniają, że trafne są ustalenia Sądu I instancji co do tego, że w kradzież z włamaniem w K. zaangażowani byli także P. S. (1), J. S. i R. J.. Ł. K. stwierdził, że przy nim P. z R. mówili o jakimś sejfie, że nie mogli go wyciągnąć, i z tego co pamięta, to mieli wyrzucić go oknem. Wie, że zabrali ten sejf, później go otworzyli i zostawili w lesie, wydaje mu się, że ten sejf był rozbierany u (...) w O., ale na 100% tego nie wie, tylko mu świata, że o tym słyszał podczas jednej z rozmów z R. (k. 1087,1089 t. 6).

Odpowiadając na kolejny zarzut adwokata G. B. (1) podkreślić trzeba, że to przecież nie sam fakt nawiązywania połączeń telefonicznych pomiędzy oskarżonymi przekonał Sąd I instancji o winie J. S. i R. J., co do określonych przypisanych im przestępstw. Wyniki ekspertyzy kryminalistycznej jedynie utwierdzały Sąd I instancji o wiarygodności wyjaśnień R. M.. Tak też było w przypadku rozboju dokonanego w (...)09.2012 r. R. M. wyjaśnił między innymi, że to R. J., na jednym ze spotkań, w których uczestniczyli także J. S. i P. S. (1) zaproponował aby okraść dom małżonków K.. Wkrótce po tym J. S. polecił dokonanie napaści, wskazał, że w domu jest ukryta znaczna ilość złota, mówił, aby szukać w nietypowych miejscach. Szczegółowo R. M. opisał jak z P. S. (1) dokonał rozboju i podał, że po dokonaniu tego przestępstwa udali się do P., skąd telefonicznie poinformowali J. S. i R. J. o swoim powrocie ze skradzionymi przedmiotami (k. 1095-1096 t. 6). Dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień R. M. co do tego zdarzenia, trafnie podkreśla Sąd I instancji (str. 69 uzasadnienia), że relacje oskarżonego, w których wskazał, że w przeddzień napadu J. S. upewnił się telefonicznie, że C. i G. K. nie ma w domu, potwierdzone zostały zeznaniami G. K..

Rację ma obrońca R. J., że sporządzający ekspertyzę kryminalistyczną miał wątpliwość, czy numer telefonu przyporządkowany wpisowi Y..new. użytkowany był przez R. J..

Jak co do innych, również w przypadku przestępstwa na szkodę K. P., R. M. opisał okoliczności jego popełnienia, a kontakty telefoniczne pomiędzy P. S. (1) a J. S. i pomiędzy J. S. a R. J. nie były dowodem samoistnym, a utwierdzającym przekonanie, że wyjaśnienia R. M. (k. 1094 t.6) odpowiadają rzeczywistemu przebiegowi wypadków.

W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd meriti wyjaśnił, z jakich względów przyjąć należało, że R. J. rzeczywiście używał numeru telefonu (...) (str.60-61 uzasadnienia). Apelacja obrońcy R. J. nie zawiera takich argumentów, które byłyby w stanie podważyć zgodność ocen Sądu I instancji w tym zakresie z zasadami logicznego

rozumowania. Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska obrońcy, że wyjaśnienia R. M. nie są wiarygodne z przyczyn wskazanych przez skarżącego na stronie 8 apelacji. Podobne zresztą zarzuty podnieśli obrońcy J. S..

Prawdą jest, że wyjaśnienia R. M. nie zostały przyznane przez R. J.. Nie zostały przyznane także przez J. S., w świetle jednak całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, to wyjaśnieniom tych oskarżonych nie można było dać wiary.

Sąd I instancji przekonująco uzasadnił, z jakich względów to depozycje R. M. uznał za wiarygodne (str. 68-69 uzasadnienia). Apelacje obrońców R. J. i J. S. stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu meriti (za wyjątkiem części odnoszących się do czynów przypisanych w punktach 112 i 125 wyroku).

Przykładami wskazującymi, że R. M. nie myli roli odgrywanych przez R. J. i J. S. są przestępstwa popełnione na szkodę A. K. (1) i K. L.. Zgodnie z wyjaśnieniami R. M., J. S. nie był zaangażowany w kradzież z włamaniem do domu A. K. (1), R. J. zaś w usiłowanie rozboju na osobie K. L.. Zgodzić się należy z oceną Sądu I instancji, że spontanicznie i szczerze brzmią relacje R. M. co do usiłowania dokonania rozboju na osobie K. L., w których oskarżony wskazuje na J. S. jako osobę, która zleciła napaść, udzieliła wskazówek co do sposobu jego dokonania. Gdyby oskarżony chciał zaszkodzić J. S. i R. J. pomawiając ich o takie zachowania jakich nie podejmowali, to spodziewać by się należało, że R. M. wskaże także na R. J. jako inicjatora dokonania rozboju na K. L.. Tymczasem R. M. stwierdził, że nie wie, czy (...) o tym wiedział (k.1149 t.6).

Przez nieuwagę Sąd I instancji w opisach czynów przypisanych R. M. i P. S. (1) w punktach 7 i 46 wyroku wskazał, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu z J. S., co należało skorygować.

Odnośnie czynu na szkodę A. K. (1), R. M. opisując jego szczegóły, rolę odegraną przez R. J., podał odnośnie J. S. tylko, że oskarżony wiedział o tym włamaniu (k.1148 t.6).

Co już wyżej podniesiono, fakt, że telefony używane przez P. S. (1) i R. M. logowały się w stacji (...) obejmującej swoim zasięgiem G.- K. przekonuje ostatecznie, że obydwaj ci oskarżeni dokonali tego przestępstwa. Co przy tym istotne, informacje jakie według relacji R. M. posiadał od R. J. na temat działalności prowadzonej przez A. K. (1), co do zasady znajdowały potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej (k.1504 t. 8).

Nawet jeżeli między R. M. a R. J. były nieporozumienia w związku z wykonywanym remontem dachu, to nie sposób dać wiary, że mogło to mieć jakikolwiek wpływ na treść składanych przez R. M. wyjaśnień. Zauważyć tu trzeba, że na żadne konflikty pomiędzy R. M. a J. S. nie wskazuje się w apelacjach obrońców tego ostatniego.

Co do zasady, nie jest rzeczą Sądu odwoławczego ponowne przeprowadzanie dowodów ani ich ocena, a kontrola, czy w tych procesach Sąd I instancji nie uchybił przepisom postępowania. Takich uchybień w zakresie przestępstw przypisanych R. J. i J. S. w punktach 105-110, 117-121, 124 wyroku, Sąd odwoławczy się nie dopatrył.

Co do tych przestępstw wyjaśnienia R. M. były na tyle szczegółowe, że pozwalały na ustalenia, że R. J. i J. S. działali wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi sprawcami i nie może być w ocenie Sądu odwoławczego wątpliwości, że oskarżonym tym towarzyszył zamiar realizacji znamion przypisanych czynów na wspólny rachunek.

R. M. opisał w czym przejawiało się przestępcze zachowanie J. S. i R. J. w przypadku przestępstw popełnionych na szkodę (...) w K., H. S. i J. P., G. K., C. K., I. P., K. P.. Nie ma racji obrońca J. S.- adwokat A. G., że stan faktyczny został ustalony w oparciu o zawarte w wyjaśnieniach R. M.- wyrwane z kontekstu wypowiedzi.

Odnośnie podnoszonych w apelacji adwokata A. G. obrazy art. 46§1 k.k. aktualność zachowują uwagi Sądu odwoławczego poczynione wyżej w części odnoszącej się do oskarżonego R. M..

Także i co do J. S. i R. J. znajduje uzasadnienie w realiach przedmiotowej sprawy ustalenie, że z popełniania przestępstwa uczynili sobie stałe źródło dochodu. Ustaleniu takiemu nie sprzeciwia się prowadzenie przez nich działalności gospodarczej (oskarżony J. S. faktycznie zarządzał prowadzoną przez K. S. firmą (...), R. J. prowadził

siłownię), z której mieli uzyskiwać dochody zabezpieczające potrzeby życiowe oskarżonych i ich rodzin. Stałe źródło dochodu o jakim mowa w art. 65§1 k.k. nie może być rozumiane ani jako wyłączne, ani główne źródło utrzymania sprawcy, ani nawet jako źródło przynoszące dochód mający poważniejszy udział w strukturze dochodów sprawcy ogółem (vide: wyrok SN z 20.12.1971 r. I KR 249/71, OSNKW 1972 nr 5, poz. 87).

Mimo, że J. S. i R. J. przypisano znacznie mniej przestępstw niż pozostałym oskarżonym, to pamiętać trzeba, że to właśnie ci oskarżeni byli inicjatorami przestępczego procederu oraz spotkań, w czasie których typowano kolejne obiekty i osoby, na szkodę których planowane było popełnianie włamań i rozbojów.

20.12.2012 r., opisując okoliczności dokonania włamania do domu B. S. w S. zleconego przez R. J. ps (...), R. M. wskazał, że pamięta, iż w trakcie gdy pracował u (...) przy domu w O., to wtedy była rozmowa pomiędzy nim, (...) i P., że (...) będzie im nagrywał roboty tj. włamania, a on z P. będzie je wykonywać (k.669-670 t. 4).

Co także już wyżej podnoszono, R. M. 26.03.2013 r. wyjaśnił, że w maju 2012 r przejechał do niego do domu P. S. (1) z ojcem, zaczął z nimi rozmawiać, padła propozycja czy nie wszedłby z nimi w robotę. To mówił „stary”, nie mówił szczegółów, ale mówił, że miał chodzić z P. kraść (k.1091).Z dwa, trzy razy był u (...) w O.. W spotkaniach uczestniczył on, P. i (...), można powiedzieć, że to były takie „robocze” spotkania, omawiane były nowe włamania, on wymieniał dwa, trzy domy, mówił że tu jest to, a tu to, dawał namiary, on z P. sprawdzał te miejsca, było mówione, czy można to zrobić czy nie można, decyzje czy można się gdzieś włamać były podejmowane w zasadzie wspólnie, bo jak on z P. mówili że można, to oni się na to godzili (k.1095 t. 6).

16.04.2013 r. podawał, że nie zawsze wiedział ile kasy było za robotę. Oni mówili ile było np., złota i po sprzedaży dzielili wszystko na 4 części (k.1147 t. 6).Według oskarżonego (...) miał dobre rozpoznanie przez swoją siłownię, znał dużo ludzi, (...) też znał dużo ludzi, oni mieli dużo informacji o ludziach, według niego szefami byli (...) i (...), oni pozostali byli tylko do roboty (k. 1149 t 6).

Tak opisana rola J. S. i R. J. uzasadnia przyjęcie, że i oni uczynili sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu. Pamiętać też trzeba, że to na skutek zatrzymania R. M., P. S. (1) i Ł. K. przez Policję zakończyła się ich przestępcza działalność. Słusznie zauważa J. M. w Komentarzu do Kodeksu karnego pod red. W. Wróbla i A. Zolla (WK 2016), że jeżeli sprawca, popełniając przestępstwo lub przestępstwa, zakłada (przyjmuje), że prowadzenie procederu przestępczego będzie dla niego odpowiednio trwałym źródłem w miarę regularnych dochodów, to jest "sprawcą, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu" w rozumieniu art. 65 § 1, chociażby nawet ostatecznie ów zamysł sprawcy nie został urzeczywistniony z takich czy innych powodów.

Podzielając ustalenia faktyczne co do czynów przypisanych J. S. i R. J. w punktach 105-110,117-121,124 wyroku, przyjętą przez Sąd I instancji ich kwalifikację prawną, Sąd odwoławczy po części uwzględnił apelację obrońcy J. S. w zakresie w jakim zarzuca rażącą surowość orzeczonych wobec tego oskarżonego kar. Nie ma jednak skarżący racji utrzymując, że oskarżony nie był wielokrotnie karany, o czym była już mowa wyżej. Nie jest też tak, że Sąd I instancji ustalił, że oskarżony uczynił sobie z przestępstwa **wyłączne** źródło dochodu- w opisie przypisanych czynów wskazano na **stałe** źródło dochodu.

Tak jak w przypadku R. M., Ł. K., P. S. (1), tak i w odniesieniu do J. S. i R. J. jako całkowicie bezzasadną ocenić należało apelację Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim.

Niewątpliwie, oskarżeni dopuścili się czynów o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości.

Po stronie oskarżonych istnieje szereg okoliczności obciążających, aczkolwiek trudno na niekorzyść R. J. liczyć dokonanie przestępstwa na szkodę osoby mu najbliższej, w sytuacji, kiedy za czyn taki nie został skazany.

To, że po stronie oskarżonych Sąd I instancji nie dopatrył się okoliczności łagodzących nie oznacza jeszcze, że kara jaką należy oskarżonym wymierzyć winna być zbliżona do górnego ustawowego zagrożenia. Byłoby to uzasadnione

wówczas, gdyby okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstw w istotny sposób odbiegały od tych, jakie typowe są dla innych podobnych przestępstw będących przedmiotem sądowego rozpoznania.

Jako odpowiadające wszystkim dyrektywom sądowego wymiaru kary, poglądom wyrażanym w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, a trafnie przytaczanym w złożonej skardze przez oskarżyciela publicznego, ocenić należy kary 2 lat pozbawienia wolności wymierzone R. J. za ciąg przestępstw z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i 5 lat pozbawienia wolności za ciąg przestępstw z art. 280§1 k.k.

Mając na względzie, że J. S. odpowiada w warunkach powrotu do przestępstwa, winien ponieść odpowiedzialność surowszą niż R. J.. Dla zapewnienia jednak wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, w przekonaniu Sądu odwoławczego, nie powinna to być znacznie surowsza odpowiedzialność. Zbliżone są bowiem do siebie stopnie zawinienia oskarżonych.

R. J. w dacie popełnienia przypisanych czynów nie był karany, słusznie jednak zauważa Sąd I instancji, że w trakcie toczącego się niniejszego postępowania dokonał, i został prawomocnie skazany, za przestępstwo z art. 279§1 k.k.

Za kradzieże z włamaniem oskarżeni winni ponieść takie same konsekwencje.

J. S. wprawdzie dopuścił się kradzieży z włamaniem w recydywie, ale jednej kradzieży, R. J. przypisano dokonanie dwóch takich przestępstw. Mając to na uwadze, Sąd odwoławczy obniżył do 2 lat karę pozbawienia wolności wymierzoną J. S. w punkcie 127 wyroku.

Do 6 lat pozbawienia wolności Sąd odwoławczy obniżył wymierzona J. S. karę pozbawienia wolności za ciąg przestępstw z art. 280§1 k.k. w zw. art. 65§1 k.k. mając na uwadze z jednej strony działanie oskarżonego w recydywie, a z drugiej, że jego stopień zawinienia zbliżony był do zawinienia R. J..

Apelacje obrońców R. J. i J. S. okazały się zasadne w częściach, w jakich odnoszą się do czynów przypisanych oskarżonym w punktach 112 i 125 wyroku.

R. J. i J. S. zostali uznani za winnych tego, że realizując z góry powzięty zamiar wielokrotnie nakłaniali P. S. (1) i R. M. do popełniania przestępstw kradzieży z włamaniem oraz kradzieży z rozbojem, zachęcając do ich popełniania i zapewniając o tym, że przyjmą przedmioty pochodzące z kradzieży. Zachowania takie Sąd I instancji zakwalifikował jako wyczerpujące znamiona występków z art. 18§2 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. w zb. z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym przed 1 lipca 2015 r.

Sąd odwoławczy podzielił stanowiska obrońców J. S. i R. J., że zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalały na przypisanie oskarżonym tego rodzaju przestępstw.

Trudno odmówić racji obrońcy R. J., że w odniesieniu do zarzutów aktu oskarżenia, do jakich odnosi się rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 112 wyroku, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do uznania, że oskarżony chwalił sprawców za dokonane przestępstwa i zachęcał do popełniania kolejnych. Nie dawał także podstaw do możliwości dokonania ustaleń, że oskarżony obiecywał przyjęcie, czy spieniężenie rzeczy pochodzących z bliżej nieokreślonych przestępstw. To samo odnieść należy do czynu przypisanego J. S. w punkcie 125 wyroku.

Kluczowym dowodem przekonującym o winie oskarżonych także i w tym zakresie stały się dla Sądu I instancji wyjaśnienia R. M..

R. M. odmówił składania wyjaśnień na rozprawie. Brak jest możliwości szczegółowego wypymania go, czy i w jaki sposób oskarżeni zachęcali do popełniania innych przestępstw niż te, które także i im przypisano zaskarżonym wyrokiem. Podobnie rzecz się ma jeżeli chodzi o sprzedaż przedmiotów pochodzących z przestępstw.

16.04.2013 r. R. M. wyjaśnił, że nie zawsze wiedział ile kasy było za robotę. Oni mówili ile było np., złota i po sprzedaży dzielili wszystko na 4 części (k.1147 t. 6).

Z takich wyjaśnień R. M. nie da się wyprowadzić jednoznacznego wniosku, że także łupy pochodzące z przestępstw, których jak ustalił Sąd I instancji, nie zlecali J. S. i R. J., ani przed ich dokonaniem o nich nie wiedzieli, przekazywane były tym dwóm oskarżonym i następnie dzielone.

Kategorycznych wniosków w tym zakresie nie da się wyprowadzić także z wyjaśnień Ł. K.. Wskazywał on, że wie od R., że oni musieli cały łup oddawać im, czyli (...) i ojcu S., którzy upłynniali te fanty, wie od R., że ojciec P. i (...) mają jakieś kontakty w G. i T., gdzie upłynniają złoto (k.1086 t.6). Dalej Ł. K. podał, że słyszał, jak „stary” S. mówił do R. i P., że nie ma problemu z upłynnianiem tego co oni przyniosą z roboty (k.1087).

Rację mają jednak obrońcy J. S. i R. J., że R. M., P. S. (1) i Ł. K. wskazywali także na działania samodzielne, momentami spontaniczne. Sąd I instancji przyjmował, co do przestępstw, co do których przypisał J. S. i R. J. formę zjawiskową podżegania, że brak dowodów, aby oskarżeni przestępstwa te zlecali, czy też mieli o nich wiedzę przed ich dokonaniem. Ustalenia Sądu I instancji wskazują, że dokonanie napadu na Z. M. zaproponował Ł. K., z inicjatywą kradzieży z włamaniem do budynku Parafii w S. wyszedł W. P..

Słusznie odwołuje się obrońca R. J. do wyjaśnień Ł. K. z rozprawy, w których oskarżony ten wskazał między innymi, że: „jeżeli chodzi o przestępstwa których dokonaliśmy podejmując decyzję samodzielnie to chyba sami chcieliśmy sprzedać te łupy” (k. 4841 t. 24).

Prawdą jest, że według relacji R. M., J. S. mówił, że w wypadku gdyby zostali zatrzymani, „to on sprzeda wszystko i ich wyciągnie” (k. 1149 t. 6). Trudno jednakże traktować takie zapewnienie jako element podżegania do przestępstw o których, przed ich dokonaniem, J. S. nie wiedział. W istocie rzeczy, z wyjaśnień R. M. nie wynika, aby także po dokonaniu rozbojów czy włamań, do jakich odnoszą się punkty 112 i 125 wyroku, informowani o nich byli J. S. i R. J..

R. M. opisywał przy tym zachowania J. S. i R. J. co do konkretnych wydarzeń- co do czynów przypisanych oskarżonym w punktach 105-110,117-121,124 wyroku. Wskazywał także na narady, podczas których rozważano możliwość dokonania włamań do określonych obiektów.

Ponownie przywołać trzeba wyjaśnienia R. M. z 26.03.2013 r. w których wskazywał, że z dwa, trzy razy był u (...) w O., w spotkaniach uczestniczył on, P. i (...), można powiedzieć, że to były takie „robocze” spotkania, omawiane były nowe włamania, on wymieniał dwa, trzy domy, mówił że tu jest to, a tu to, dawał namiary, on z P. sprawdzał te miejsca, było mówione, czy można to zrobić czy nie można, decyzje czy można się gdzieś włamać były podejmowane w zasadzie wspólnie, bo jak on z P. mówili że można, to oni się na to godzili (k.1095 t. 6).

Także w tych wyjaśnieniach nie znajdują oparcia ustalenia, które by uprawniały przyjęcie, że J. S. i R. J. nakłaniali P. S. (1) i R. M. do dokonania szeregu, bliżej nie sprecyzowanych w ich świadomości przestępstw, nie negując prezentowanego przez Sąd I instancji stanowiska o dopuszczalności podżegania o znacznym stopniu ogólności (vide: str. 95 uzasadnienia).

Ponadto, w przekonaniu Sądu odwoławczego, istnieje inna przeszkoda uniemożliwiająca przypisanie J. S. i R. J. podżegania do popełniania włamań i rozbojów, trafnie podniesiona przez adwokata G. B. (1).

Nakłanianie do popełnienia czynu zabronionego stanowi podżeganie wówczas, gdy osoba nakłaniana nie miała przed podjęciem czynności nakłaniania woli popełnienia czynu zabronionego (vide: Kodeks karny, Komentarz pod. red. Włodzimierza Wróbla, Andrzeja Zolla, W-wa 2016, t. I, str. 449-450).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 kwietnia 2006 r. V KK 316/05: „gdyby nakłanianie do popełnienia czynu zabronionego rozpoczęło się już po podjęciu przez sprawcę decyzji o jego dokonaniu (...), to takie zabiegi nakłaniającego należałoby postrzegać jako formę psychicznej pomocy do dokonania” - OSNKW 2006, Nr 5, poz. 52).

Z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wynika, że pod koniec maja 2012 r. do miejsca zamieszkania R. M. przyjechali J. S. z P. S. (1). W trakcie rozmowy J. S. zaproponował R. M. aby wspólnie z P. S. (1) dokonywał kradzieży z włamaniem.

R. M. wyraził na to zgodę, trudno zatem przypisywać J. S. i R. J. podżeganie do przestępstw, których wolę dokonania R. M. już miał po spotkaniu w maju 2012 r. To samo odnosi się do P. S. (1)- zasady logicznego rozumowania uzasadniają stwierdzenie, że jadąc z ojcem do R. M., P. S. (1) był już zdecydowany na przestępczą działalność.

Trudno także uznać, aby można było mówić o pomocnictwie do dokonania czynów zabronionych wskazanych w punktach 112 i 125 wyroku. Z pewnością nie może być mowy o pomocnictwie fizycznym polegającym na dostarczeniu narzędzi czy środka przewozu. Skoro J. S. i R. J. nie wiedzieli, że pozostali zamierzają dokonać określonych, konkretnych przestępstw (wynikały także przecież ze spontanicznych ich decyzji, podyktowanych okolicznościami w jakich się znaleźli), to nie mogli udzielać im rad czy informacji. Także generalnej obietnicy przyjmowania przedmiotów pochodzących z kradzieży, czy też pomocy na wypadek zatrzymania przez organy ścigania złożonej przez J. S. nie sposób rozpatrywać w kategoriach takiego wsparcia psychicznego oskarżonych, które traktować można jako element, który miał istotny wpływ na ich psychikę, w istotny sposób ułatwiając im popełnienie przestępstw jak rada czy informacja, takiego wsparcia, które miało obiektywny charakter, a przy tym przypisać J. S. i R. J. pomocnictwa, które może zostać popełnione w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym, nie do konkretnego czynu zabronionego, ale nieokreślonych z góry przestępstw (włamań czy rozbojów bo takich pozostali dokonywali), nawet w sytuacji, kiedy pochwalali całość przestępczego zachowania pozostałych- także te ich zachowania, które podejmowane były poza wspólnie przedsięwziętymi (za jakie zostali J. S. i R. J. skazani) a dokonywanymi „na własną rękę”.

W tym stanie rzeczy, Sąd odwoławczy uniewinnił R. J. i J. S. od popełnienia czynów przypisanych im w punktach 112 i 125 wyroku. Na marginesie wskazać trzeba, że zaskarżonym wyrokiem nie rozstrzygnięto co do czynów zarzucanych J. S. w punktach 5.27-5.32 aktu oskarżenia. Z oczywistych względów, w zakresie tym nie może zapaść rozstrzygnięcie przed Sądem odwoławczym- wobec konstytucyjnie zagwarantowanej dwuinstancyjności. Jak się wydaje, nic jednak nie stoi na przeszkodzie aby Sąd I instancji skierował sprawę co do wskazanych zarzutów na posiedzenie i podjął stosowną decyzję, w trybie art. 339§3 pkt 2 k.p.k.

Ścisłe związki przedmiotowo- podmiotowe pomiędzy poszczególnymi przestępstwami przemawiały za zastosowaniem przy kształtowaniu kar łącznych, także wobec R. J. i J. S., zasady asperacji (w kierunku absorpcji), co mając na względzie, Sąd Apelacyjny wymierzył R. J. karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, J. S.- 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Poza omówionymi zmianami, zaskarżony wyrok, jako trafny, utrzymano w mocy.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonych w postępowaniu odwoławczym orzeczono na mocy art. 29 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2015r. poz. 615) i §17 ust. 2 pkt 5 w zw. z zw. z §4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r poz. 1714).

Podzielając prezentowane w tym zakresie stanowisko przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny, zważywszy nałożone na oskarżonych obowiązki naprawienia szkody i zadośćuczynienia, na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolnił ich od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś poniesionymi w toku tego postępowania wydatkami obciążył Skarb Państwa.